Nr. 187. Piątek, 18 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

XVIII. SIERPNIA.

Uroczysty i radosny dzień nadszedł dla ludów podległych berłu panującego nam najmiłościwiej Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. Dzień to, w którym z podwójną mocą uderzają serca milionów obywateli, żyjących pod osłoną orła Habsburskiego i z potężną siłą wzbierają te uczucia, jakiemi po wsze czasy przepełnione są piersi wszystkich mieszkańców Austro-Węgier.

Rocznica Urodzin Najjaśniejszego Pana to dzień, w którym milkną waśnie narodowościowe i stronnicze, uspokajają się sfermentowane walkami politycznemi umysły, zacierają się różnice wyznaniowe i kastowe, a wszystkich serca i myśli łączą się i zwracają ku Temu, w którym od pół wieku przeszło nauczono się upatrywać najpotężniejszy i nigdy niespożyty czynnik potęgi i dobra tej przesławnej Monarchii, najpewniejszą rękojmię jej przyszłości i rozwoju, najsilniejsze i nigdy niewzruszone ogniwo, łączące wszystkie kraje i narodowości w wielką, jednolitą i organiczną całość, w jedną wielką rodzinę.

Z uczuciami niezgłębionej miłości, czci i uwielbienia kojarzy się dzisiaj niemniej silne uczucie wdzięczności dla Osoby Najmiłościwszego Monarchy. Komuż nie tylko w granicach Państwa Habsburskiego, lecz w całym świecie nie jest znaną ta niestrudzona troskliwość o szczęście i dobro ludów, poruczonych przez Opatrzność pieczy Najmiłościwego naszego Monarchy; komuż nie są znane niezliczone akty wspaniałomyślności i wielkoduszności, pochodzące z własnej inicyatywy ukochanego Władcy; kto odchodził od stóp Tronu niepokrzepiony i niepocieszony? To też Osoba Najjaśniejszego Pana jest dla wszystkich ludów Austro-Węgier ujawieniem wielkoduszności; Ona wzmacnia słabych i nieszczęśliwych, podnosi zwątpionych, dodaje otuchy do wytrwałości, i roztacza do koła ów urok, który budzi podziw całego świata.

Z podziwem też świat patrzy się, jak różnojęzyczne i walczące z sobą na różnych terenach ludy wielkiej austro-węgierskiej Monarchii łączą się dzisiaj w uczuciu niezgłębionej miłości do Najmiłościwszego Władcy, jak ze świątyń różnych wyznań i obrządków wznoszą się korne modły do Przedwiecznego za zdrowie, pomyślne i najdłuższe życie ukochanego i uwielbianego Cesarza i Króla, i jak wzruszającemi manifestacyami dają one wyraz swojego przywiązania do Piastuna przesławnego berła Habsburskiego.

W uczuciach tych i manifestacyach kraj nasz, który odbierał i odbiera bez przerwy niezliczone dowody, iż jest bliskim wielkodusznemu sercu swojego Miłościwego Monarchy, nie da się ubiedz nikomu a wszyscy jego synowie bez różnicy narodowości i wyznania, bez względu w jakim znajdują się obozie politycznym, gromadzą się około Tronu i wznoszą z gorącego serca i pełnej piersi tradycyjny okrzyk:

Niechaj Przedwieczny, kierujący losami mocarzy i narodów, błogosławi i wspiera najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla, niechaj przedłuży w czerstwem zdrowiu do najdalszego kresu tyle cenny dla ludów żywot Jego, niechaj zlewa wszelkie dobrodziejstwa na Najwyższy Tron i ma po wsze czasy w Swojej świętej opiece Najdostojniejszą Dynastyę!

Najjaśniejszy Cesarz i Król Franciszek Józef I. niech żyje!

KORESPONDENCYE

Poznań, 15 sierpnia.

(Losy polskich nauczycieli szkół ludowych, translokowanych do prowincyj niemieckich. — Kilka uwag o ruchu socyalistycznym w W. Ks. Poznańskiem. — Dola szwaczek. — Nie Kurczewski, lecz Kurze. — Jubileusz świątyni katolickiej).

(=) Kto zajmuje się tutejszymi stosunkami, dla tego nie będą bez interesu losy tych nauczycieli Polaków szkół ludowych, których w okresie zainaugurowania przez ks. Bismarcka ostrzejszej przeciw Polakom polityki, t. j. od roku 1886 przeniesiono z Poznańskiego i Prus Zachodnich do dalszych prowincyj niemieckich. Ogółem było takich nauczycieli przeszło 100. W ciągu lat kilkunastu jedni pomarli na obcej ziemi, inni wrócili do kraju na podstawie świadectw lekarskich, wystawionych ich żonom, popadłym w chorobę z tęsknoty za rodzinnemi stronami i uzyskali posady nauczycielskie w Księstwie, inni dalej po długoletniej służbie nauczycielskiej, idąc, jak zwykle w takich razach, za zwodniczemi obietnicami, złożyli swój urząd a tem samem zrzekli się jakiejkolwiek emerytury i przyjęli prywatne stanowiska w Księstwie, znaczny wreszcie procent translokowanych na Zachód nauczycieli Polaków używa już, doczekawszy się emerytury, zasłużonego spokoju i to z małym wyjątkiem w swych stronach rodzinnych, między rodakami.

Wogóle nauczyciele Polacy umieli wielce taktownem postępowaniem, uprzejmością, uzdolnieniem i zaletami towarzyskiemi, odbijającemi niekiedy jaskrawo od manier ich kolegów niemieckich, pozyskać sobie na obczyźnie poważanie i dobre zachowanie. Nie sięgając daleko przytoczymy najświeższy tego przykład. Niedawno przeszedł na emeryturę p Hübner, który pomimo niemieckiego nazwiska, jest członkiem na wskroś polskiej rodziny poznańskiej a jako „gorliwy polonizator" został przeniesionyn z Poznańskiego nad Ren. Ostatnio był nauczycielem w Beaumarais w powiecie Saorlonis nad granicą lotaryngską. W urządzonej na cześć jego uczcie pożegnalnej, w której prócz członków gminy i okolicznych nauczycieli wzięły udział wybitne osobistości z kół towarzyskich i urzędowych, wielbiono jego zalety a miejscowy proboszcz sławił w pięknej przemowie przedewszystkiem pracę p. H. w kierunku wychowawczym i kładł nacisk na to, że przez wszystkie lata urzędowania p. H. w Beaumarais panował jak najpiękniejszy stosunek między plebanią a szkołą.

W związku z kwestyą przesiedlonych Polaków nasuwa się ważne pytanie, co się dzieje z ich dziećmi, czy zachowały język ojczysty, uczucia narodowe i przywiązanie do kraju rodzinnego?

Rozwiązanie tej kwestyi, jak pisze jeden z korespondentów z nad Renu, zależało i zależy od tradycyi, jaką rodzice z kraju dotąd w sercach i w pamięci przechowali a przedewszystkiem od większej lub mniejszej baczności matek. Otóż pod tym względem wynosi się, odwiedzając na obczyźnie rodziny polskie, jak najrozmaitsze wrażenia! Tu serce rośnie, patrząc jak matka Polka przez wszystkie lata pobytu między obcymi jak orlica czuwa nad swemi dziećmi, by je oddać krajowi pod względem miłości naszych ideałów czyste jak kryształ. Prawdziwe te wzory dobrych Polek okazały, jak wśród najtrudniejszych okoliczności można dzieciom dać narodowe wychowanie.

Wtorują im dobrze mężowie, trzymając się zasady: „Przesiedlony jestem jako Polak; tutejsza władza szkolna wiedziała, że przyjmuje w mej osobie Polaka; nie mam więc żadnego powodu wypierać się mej narodowości, a wyznając ją, mam też obowiązek dzieci moje po polsku wychować".

Lecz nie brak też niestety domów polskich, gdzie się przeciwnego doznaje uczucia.

Jeżeli się dotąd nie spełniły, to podług obecnego stanu rzeczy mogą spełnić się nadzieje, jakie rząd w translokacyach pokładał.

Dotąd mała tylko część dzieci wróciła do Księstwa i uratowana jest dla naszej narodowości. Znaczna część synów Polaków wykształciła się doskonale w kupiectwie i zajmuje dobrze płatne stanowiska w kantorach fabryk i przedsiębiorstw kupieckich. Marzeniem tych

---

1)

ZYGMUNT SARNECKI.

SELIM.

Karol żelaznemi szczypcami poprawił ogień na kominku i opowiadał:

— Było to w czasach, kiedy u nas ludzie starsi znali murzyna ze sceny, z „Otella" Rossiniego, spiewanego przez włoskich artystów, a mali z „Rubinsona Kruzoe". Ma się rozumieć należałem wówczas do ostatnich, liczyłem bowiem zaledwie lat sześć skończonych. Męża Desdemony nie widziałem jeszcze na scenie, a Szekspira czytywać mi zabraniano.

Na okrągłym stoliczku, przy którym siadywała babka, ruchliwe ręce moje przewracały nieraz kartki dzieł wielkiego Willa, w przekładzie Guizota. Ile razy jednak chciałem się zapoznać z tragicznemi przygodami czarnego zazdrośnika, na rozwarte stronice książki wsuwały się długie i cienkie palce staruszki, zamykały tom, oprawny w żółty półskórek, a wnuka przyciągały do piersi, w której kołatało najszlachetniejsze serce. Blade usta dotykały równocześnie ciekawych oczu dziecka i szeptały mu do ucha:

— To nie dla ciebie, przeczytasz jak dorośniesz.

Cóż było robić? Czekałem, aż dorosnę. A tymczasem murzyn przedstawiał się wyobraźni mojej jak na wpół nagi i na wpół dziki Piętaszek, znany mi z rysunków Granvilla, zdobiących francuskie tłómaczenie książki Daniela Foë.

Zbliżała się Wielkanoc, na którą zjeżdżała do nas niemal rok rocznie cała rodzina.

Tym razem mniej niż dawniej cieszyłem się nadzieją zobaczenia łaskawych na mnie stryjów i jeszcze łaskawszych stryjanek, uściskania pięknych kuzynek i wesołych kuzynów, podejmowania ich w moim własnym saloniku (bo miałem swój własny salonik) i raczenia swojem własnem święconem (jak zwykle zastawiano je dla mnie w jadalni na osobnym stoliku), bo myśli krążyły ciągle około jednego, całą duszą pochłaniającego przedmiotu.

Oto ojciec, bawiący przed świętami w Odessie, napisał do matki, że przyjął nowego kamerdynera na miejsce poczciwego, starego Franciszka, który przed miesiącem przeniósł się do wieczności, a tym nowym kamerdynerem ma być — murzyn.

— Murzyn! murzyn! zobaczę prawdziwego, nienamalowanego murzyna!

Błąkałem się z kąta w kąt po obszernym dworze z głową nabitą murzynem.

W zapowiedziany dzień przybycia ojca nie można mnie było na miejscu utrzymać. Wybiegałem nieustannie do sieni, aby przez oszklone drzwi wyglądać na ganek. A że wielki tydzień przypadł w marcu i silny mróz trzymał dotąd ziemię w zimowym uścisku, więc to bona, to który ze służących, to jedna z sióstr, a nawet matka i babka spostrzegłszy, że się z pod ich czujnej opieki wymknąłem, zdążały za mną, aby niegrzecznemu i nieposłusznemu chłopcu, łatwo mogącemu się przeziębić, nakazać powrót do ciepłych pokoi. Po takiem odwołaniu, połączonem z upomnieniem, siadałem to w tem, to owem oknie, wychodzącem na dziedziniec i zamyślony głęboko, czekałem na murzyna.

Wołany na śniadanie, lub do obiadu, wlokłem się leniwie, jakbym szedł na pokutę. Ba! nawet przy podwieczorku, siedząc obok najdroższej babuni, która kożuszek śmietanki ze swego garnuszka oddawała zawsze pieszczochowi, czułem, że niecierpliwość jak sęp pożera moje małe serduszko. Zdawało mi się, że ściska się od niepokoju i oczekiwania, że kurczy się i cichnie. Nie słyszałem jego bicia, chwytając uchem każdy szelest, płynący od bramy.

Dzień przeszedł i mrok zapadać zaczął. Potem ściemniło się zupełnie; potem księżyc zeszedł i oblał podwórzee białą jasnością.

Nagle rozległ się trzask z bicza; po nim zgrzyt żelaznej wjazdowej bramy, obracającej się na zawiasach.... Znowu drugi trzask, bliższy.... i powóz wtoczył się przed ganek.

Do sieni wybiegli: matka, siostry, bracia i służba. Mnie tylko babcia przytrzymała w przyległym pokoju, szepcząc słodkim głosem:

— Poczekaj, tatko przecie musi rozebrać się z futra. Zaraz go zobaczysz.

W sieni, słabo oświetlonej płomieniem lampy olejnej, witano się, całowano, ściskano.

Po chaotycznym gwarze zmieszanych głosów, usłyszałem jak ojciec mówił do lokaja:

— Niech Stefan zaprowadzi Selima do zielonego pokoju przy kredensie. A proszę nie przestraszyć się. Człowiek taki jak my, chociaż odmiennej cery. Być dla niego uprzejmym, słuchać.... To wasz zwierzchnik.

Potem dodał po włosku, widocznie zwracając się do kogo innego:

— Służący wskaże wam wasz pokój. Idźcie!

Drzwi oszklone skrzypnęły i przymknęły się natychmiast, a pod oknami przesunęła się postać Stefana i za nim idącego obcego człowieka w płaszczu, podbitym szopami, w futrzanej czapce z olbrzymim daszkiem, zakrywającym mu czoło i oczy, z twarzą osłonioną jaskrawym wełnianym szalikiem.

— Jeśli to murzyn, to pewno go dziś nie zobaczę.... Czy tylko murzyn?

Ojciec z matką i rodzeństwem weszli do pokoju.

Wyciągnąłem ramiona. Ojciec mnie wpół uchwycił, podniósł na wysokość swego marsowego oblicza, rozjaśnionego obecnie uśmiechem radości, i na policzkach moich wycisnął dwa głośne pocałunki.

— Tęskniłeś za tatkiem? — zapytał.

— Czekałem.... czekałem i doczekać się nie mogłem. A murzyn?

— Jest i murzyn.

— Czy go dziś zobaczę?

— Nie, dopiero jutro.... Zmęczony. Nie przywykł do naszych dróg. Musi wypocząć.

To mówiąc postawił mnie na posadzce, a babunię ujął za ręce i całował je z szacunkiem.

Na twarzy mojej widocznie odmalować się musiało niezadowolenie i zawód, bo babcia, po serdecznem przywitaniu się z ojcem, rzekła głosem srebrnym, jak dźwięk loretańskiego dzwoneczka:

— Kłopot z tym murzynem! Karolek o nim tylko myśli. Nabił sobie główkę, że jak Robinson mieć będzie swego Piętaszka....

— Już nie! już nie, babuniu droga — przerwałem — bo ubrany!

Wszyscy roześmieli się, a ojciec, poprawiając siwiejącego już wąsa, mówił:

— Polecono mi go gorąco. Ma być człowiek uczciwy, spokojny i pracowity. Mówi dobrze po włosku i trochę po francusku.

— Czy chrześcianin? — zapytała matka.

— Katolik. Ochrzczono go w Rzymie. Bardzo pobożny. Widziałem dziś rano jak modlił się z książki. Małym chłopcem przy

młodzieńców dostać się do Poznania, lecz dotychczasowe starania w tym kierunku były daremne.

Lecz smutna rzecz, że ofiarę z polskości złożyli już niektórzy rodzice Polacy molochowi niemieckiemu przez to, że wydali córki za Niemców.

W końcu korespondent wyjaśnia powody, które zniewoliły rząd do zaniechania dalszego przesiedlania nauczycieli Polaków na zachód.

Oto translokacye wybitniejszych nauczycieli Polaków miały być pogróżką i spowodować ostudzenie uczuć polskich w pozostałych tak w Księstwie, jak i w Prusach Zachodnich nauczycielach Polakach, a nadto uczynić ich powolnymi w przeprowadzaniu systemu germanizacyjnego.

Cel taki udało się rządowi już w części osiągnąć, jak się pokazuje z zachowania się w ostatnich czasach wielu nauczycieli, zwłaszcza należących do młodszej generacyi. Wypieranie się własnej narodowości i formalna rywalizacya z nauczycielami Niemcami pod względem przestrzegania surowych antipolskich przepisów, a nawet przekraczanie poza ich granicę, nie należy niestety w kołach polskich nauczycieli ludowych do wyjątkowych zjawisk. Translokacyi nauczycieli Polaków zaniechano i z tego także powodu, że procedura to zbyt kosztowna, a wreszcie środek ten okazał się dlatego zbytecznym, iż do preparandy i seminaryów postanowił rząd przyjmować coraz mniej Polaków, obsadzając posady przy katolickich szkołach w polskich gminach nauczycielami Niemcami z innych prowincyj i to nie tylko katolikami, ale nawet protestantami, jak tego mamy już przykłady.

Ze zwiększeniem się w Poznańskiem ruchu fabrycznego i w miarę jak zapowiadają zakładanie nowych fabryczno-przemysłowych przedsiębiorstw, a to wszystko w interesie „podniesienia niemczyzny“ — poczyna wzmagać się słaby tu dotychczas ruch socyalistyczny. Na 10 września zapowiada wychodząca w Berlinie *Gazeta Robotnicza* walny zjazd socyalistów z W. Księstwa Poznańskiego, mianowicie do Chodzieży, która, mówiąc nawiasowo, jest obok Bydgoszczy najwięcej zniemczonem miastem w Księstwie. Wedle informacyj *Pos. Tagblattu*, agitacya socyalistyczna jest obecnie zręczniej uprawianą, aniżeli dawniej. — Pisma ulotne i broszury redagowane są po największej części w języku polskim i mają na zewnątrz pewien koloryt religijny, aby zaszczepić agitacyę także między robotników wiejskich. Wreszcie istnieje zamiar przeniesienia *Gazety Robotniczej* z Berlina do Poznania lub założenia tu pisma socyalno-demokratycznego w języku polskim.

Dotąd ludność polska nie przedstawiała podatnego materyału dla agitacyi socyalistycznych, czego dowodem jest to, że gdy w zniemczonych północnych stronach Księstwa socyalizm bardzo licznych ma zwolenników, w polskich natomiast powiatach mimo wielkich wysiłków wodzów socyalizmu w Berlinie ruch ten nie zdołał się przyjąć, tutaj bowiem poczucie narodowe ludności polskiej było i jest najlepszym puklerzem przeciw stronnictwu przewrotu. Obawiać się jednak należy, aby przez napływ proletaryatu robotniczego, bakcyl socyalistyczny nie przyjął się także z czasem na ciele ludu polskiego.

Z okazyi założonego w Poznaniu Towarzystwa dla opiekowania się szwaczkami, przytaczają dzienniki na uzasadnienie potrzeby takiego Towarzystwa oburzające szczegóły wyzysku tych pracownic igły. Tak n. p. uczenice zakładów konfekcyi damskiej przez cały rok nauki nie otrzymują ani feniga, następnie płaca ich wynosi 6—10 marek miesięcznie! Najzdolniejsza krawcowa dochodzi po dziesięciu latach co najwyżej do 30 marek płacy miesięcznej. Daleko gorzej jeszcze są płatne szwaczki zajmujące się szyciem bielizny nie tylko w zakładach, ale głównie w domach dla — składów. Za tuzin zwykłych damskich koszul otrzymują 2 marki, za tuzin eleganckich koszul 3 marki, za tuzin majtek 2,50 marek, za tuzin kaftaników 2,50 marek. Szwaczki te — jest między niemi wiele kobiet zniewolonych pomagać mężom do wyżywienia rodzin, a także jest wiele i wdów — nie są w stanie uszyć dziennie więcej niż pięć koszul, pracując pilnie od wczesnego rana do późnego wieczora. W najlepszym razie zarabiają tedy 1,25 marek, odliczyć jednak trzeba nici, które muszą kupować za własne pieniądze.

Poznańska regencya wezwała dzierżawcę hotelu w Smiglu, p. Kurczewskiego i jego brata, nauczyciela w Przysiece, pod zagrożeniem 150 m. kary, żeby używali swego „dawnego“ nazwiska „Kurze“. Przeciwko temu rozporządzeniu apelował do wyższej instancyi p. Kurczewski w Smiglu.

W tym miesiącu przypada 500-letni jubileusz istnienia kościoła Bożego Ciała, założonego przez króla Władysława Jagiełłę. Z tego powodu, odprawi się w tymże kościele misya, która rozpocznie się w sobotę 19 b. m. i trwać będzie do niedzieli 27 b. m.

Z Warszawy.

(Przyjazd ministra Jermołowa do Warszawy. — Ks. Imeretyński honorowym członkiem komitetu trzeźwości. — Czytelnie przy Tow. dobroczynności. — Zapowiedziany przyjazd do Warszawy przedstawiciela firmy Rothschilda. — Nowy teatr. — Turyści).

Minister rolnictwa i dóbr państwowych rzecz. rad. taj. Jermołow przybył przedwczoraj do Warszawy w towarzystwie lejb-medyka dr. Bertensona i sekretarza ministeryalnego Szwecowa.

Warsz. Dniew. donosi, że generał-gubernator książę Imeretyński, zgodnie z prośbą oddzielnego komitetu kuratoryum trzeźwości, przyjął godność członka honorowego tegoż komitetu.

Władze rossyjskie zarządziły utworzenie specyalnej komisyi, której zadaniem ma być opracowanie katalogu dla Czytelni warszawskich, pozostających pod opieką Towarzystwa dobroczynności. Do komisyi tej rada miejska dobroczynności publicznej zaprosiła: pozostającego do rozporządzenia generał-gubernatora, Kowzana, naczelnika warszawskiej dyrekcyi naukowej, Gawłowskiego, inspektora szkół miejskich, Sawenkowa, profesorów Uniwersytetu warszawskiego: Kułakowskiego i Wierzbowskiego, starszego cenzora Iwanowskiego, drugiego cenzora według wyboru prezesa komitetu cenzury, wreszcie ks. Chełmickiego i jednego z wydawców, według wyboru prezesa komitetu cenzury.

Wkrótce spodziewany jest w Warszawie przyjazd przedstawiciela firmy bankowej Rotschilda w Paryżu, w celu omówienia z tamtejszymi domami handlowymi i finansistami sprawy założenia banku centralnego w Chinach. Bank ten na dalekim Wschodzie służyć będzie wyłącznie interesom kupców europejskich, pragnących zawiązać stosunki handlowe w Chinach, Japonii i innych krajach azyatyckich. Delegat Rotschilda w tej samej sprawie uda się do Petersburga, Moskwy, Kijowa i Odessy.

Plan budowy nowego teatru dla komedyi i dramatu jest już gotów. Opracował go budowniczy teatrów, p. Jakunin, przy współudziale komisyi specyalnej. Nowy teatr stanie na miejscu teatru Rozmaitości i sal redutowych. Podjazd do teatru ma być urządzony od placu Teatralnego. Budowa teatru ma być rozpoczętą już w listopadzie r. b., skutkiem czego komedya i dramat będą musiały szukać schronienia na zimę w teatrze letnim w ogrodzie Saskim.

Warszawa zaczyna interesować coraz bardziej zagranicę. Dowodem tego są coraz częściej zjawiające się w Warszawie gromadki cudzoziemców-turystów, zwłaszcza Anglików.

W tych dniach zauważono parę takich gromadek, zwiedzających miasto i Wilanów. Jedno zwłaszcza grono, złożone z samych pań, szczegółowo badało osobliwości miasta. Były to Angielki, podróżujące od kilku miesięcy po Europie. Zwiedzały one także Wilanów i były na zabawie ludowej, której się przyglądały z ogromnem zaciekawieniem. Dobrze istotnie trafiły, poznały bowiem ludność szeroką i mogły rzeczywiście powiedzieć sobie, iż widziały miasto.

Z Wilna.

(Przygotowanie do wystawy. — Wskrzeszenie Towarzystwa rolniczego. — Rozwój przemysłu. — Smutny stan rolnictwa. — Klęska pożarów).

Z Wilna piszą: Na placu katedralnym wre robota około przygotowań do wystawy rolniczej, która będzie otwarta dnia 1 września.

Podczas trwania wystawy odbędzie się pierwsze zebranie wskrzeszonego Towarzystwa rolniczego wileńskiego, w celu wybrania członków kasy i zorganizowania ostatecznego instytucyi. Ustawa Towarzystwa wileńskiego różni się od ustaw innych Towarzystw rolniczych, istniejących w pojedynczych guberniach kraju Zachodniego. I tak prezesem tej instytucyi musi być zawsze marszałek szlachty gubernii wileńskiej, gdy w innych Towarzystwach godność ta jest wybieralna. Dalej wiceprezesa nie będzie wcale, wszystkie zaś sprawy i kwestye, które na zebraniach podlegać będą dyskusyi, muszą być wprzód przedstawiane gubernatorowi wileńskiemu i otrzymać jego sankcyę.

W ciągu kilku lat ostatnich przemysł w gubernii wileńskiej ogromne czyni postępy. Około Wilna wznoszą się coraz liczniej fabryki. Dotąd gubernia ta posiadała jedną, mało znaną fabrykę sukna w Wilnie pod firmą „Bloch i Ejdelson“, obecnie zaś w dobrach Rzesza, o 14 wiost od Wilna, otwarto na większą skalę akcyjną fabrykę sukna pod firmą „Hurczyn i Kozerski“.

Rozwój przemysłu w gubernii wraz z nieustającą jeszcze eksploatacyą lasów, dalej emigracya ludu wiejskiego do Syberyi (w b. r. nieco mniejsza, niż w r. z.) i wychodźtwo na zarobki po za obręb gubernii, — wszystko to razem wzięte jest przyczyną, iż rolnicy w coraz gorszem znajdują się położeniu pod względem rąk roboczych. Dużo plonów marnuje się na polu, gdyż niepodobna zebrać w porę. Rok mianowicie obecny z racyi opóźnienia wszystkich robót polnych, jest pod tym względem wyjątkowo ciężki. Jeśli taki stan rzeczy nie zmieni się na lepsze, lecz stopniowo pogarszać się będzie, to kompetentni przepowiadają jakieś dotkliwe dla tamtejszego rolnictwa przesilenie ekonomiczne. Czeladzi n. p. dworskiej w wielu miejscach jest o połowę mniej, niż zazwyczaj, a najemnik dzienny z trudnością i w bardzo małej ilości daje się literalnie zdobywać pomimo podniesienia cen. Położenie więc obecne rolnika jest bardzo ciężkie.

Dochodzą ciągle wieści o wielkich klęskach ogniowych. Jak wielkie one zniszczenia czynią, dość powiedzieć, że w r. z. było w guberni wileńskiej 638 pożarów, które przyczyniły około 1.100.000 rubli szkody. Spłonęło 774 domy, z czego 10 tylko przypada na Wilno.

Z Petersburga.

Praw. Wiestnik ogłasza następujący ukaz carski do ministra skarbu: Znaczne posiadłości rossyjskie w Europie i Azyi doprowadziły z Boską pomocą do wzajemnego zbliżenia się narodów Zachodu i Wschodu, a to wskutek przyjaznego postępowania Chin. Rossya otrzymała mianowicie prawo używania dwóch chińskich portów, Talien-wan i portu Arthur, przez co wielkiej kolei syberyjskiej otwartą została droga do Żółtego morza. Dzięki mądrej uchwale rządu chińskiego ułatwiono handel światowy. W niezmordowanym staraniu o publiczne dobro uważam za konieczne, by po ukończeniu linii kolejowej aż do portu Talien-wan, otworzyć ten port na cały czas zawartego z Chinami układu dzierżawnego, jako wolny port dla okrętów wszystkich narodów, oraz zamyślam wybudować w pobliżu nowe miasto pod nazwą Dalmij.

Na podstawie relacyi swojego korespondenta berlińskiego, uderza *Nowoje Wremia* gwałtownie na władze niemieckie z powodu „oburzającego“ zachowania się władz niemieckich względem obywateli rossyjskich, odbywających podróże po Niemczech i tak pisze:

„Oczywiście, wypadki te są wyjątkowe, ale są one nadzwyczaj obrażające. Nie stosujemy jednak zasady pięknem za nadobne, bo poddani niemieccy w Rossyi nie spotykają się z tego rodzaju wyjątkami źle świadczącymi o obyczajach międzynarodowej, kulturalnej gościnności. Osobistość Rossyanina, będącego poddanym potężnej monarchii, powinna cieszyć się takimi samymi względami, co i osobistość n. p. Anglika. Rossyanie nie są zgoła „ludźmi pierwotnymi“ i należy przypominać *de facto*, iż każdy Rossyanin może liczyć na poparcie i obronę Rossyi. W Niemczech uważają Rossyanina za człowieka, którego można oszukać, sprzedać mu towar zleżały i t. d. Spotykają się również wypadki zaczepnych kroków ze strony Niemców. Robotnicy polscy z Rossyi doznają w prowincyach wschodnich Niemiec dużo złego; patrzą na nich, jako na konkurentów, którzy robotników niemieckich z miejsc usuwają, więc ich wydalają, a równocześnie dają się słyszeć głosy, nawoływające, aby sprowadzono do roboty Chińczyków. Administracya niemiecka nie zawiadamia rządu rossyjskiego o wydalaniach robotników poddanych rossyjskich, owszem — chętnie ukrywa swoje postępowanie. Wszystko to wskazuje, iż psuje się stosunek pokojowy pomiędzy poddanymi rossyjskimi a niemieckimi“.

Oblężenie w Paryżu.

Oblężenie w Paryżu! — Rzecz poważna, a jednak humorystyczna.... P. Guérin, prezes antysemickiej ligi, którego policya francuska miała aresztować z powodu udziału w spisku czy sprzysiężeniu Déroulèda, zabarykadował się w domu, mieszczącym w sobie lokal Ligi, i wraz z 40 towarzyszami, wśród których ma być wielu członków sławetnego cechu rzeźniczego, postanowił — raczej umrzeć niż poddać się! Oświadcza on, że zaopatrzony jest dostatecznie w zapasy żywnosi, w wodę i gaz, i że może jeszcze długo się trzymać, — a tymczasem apeluje do swoich przyjaciół politycznych w mieście, ażeby z zewnątrz poparli jego nieustraszone męstwo. Dom oblężony przy ulicy Chabrot czyni na zewnątrz wrażenie całkiem poważne, bo wszystkie drzwi szczelnie pozamykane, a we wszystkich oknach pozapuszczano zasłony, — z wyjątkiem jednego. Lecz w tem otwartem oknie tkwi ów rażący kontrast komizmu, który także na całem tem oblężeniu wycisnął niezatarte piętno: W oknie tem wystawiono portret małpy, z podpisem: „Zdrajca Józef Reinach“.

Paryż, który tak lubi się śmiać, śmieje się naturalnie do rozpuku z tego pomysłu, z całego oblężenia, a przedewszystkiem — z niemiłego położenia rządu. Bo, że położenie gabinetu Waldeck-Rousseau w skutek tego „oblężenia“ nie jest ani miłe, ani łatwe, zrozumieć to nie trudno. Wszak pomysł urządzenia tego oblężenia, wart, aby go uwieczniono — w operetce, a wraz z nim stosunki i władze, które do czegoś podobnego dopuściły. Gdyby Guèrin wiedział, że tu nie ma żartów, — nie pozwoliłby sobie na coś podobnego, ale on, jak wszyscy polityczni przestępcy we Francyi, liczy na tę tradycyę, że prędzej czy później, nawet w razie zasądzenia go, uwolni go z więzienia polityczna amnestya, — wie zaś, że na to, aby przemocą zabrać jego i jego towarzyszy, nie zdecyduje się dzisiejszy rząd francuski, nie chcąc bezwzględnem postąpieniem, wywoływać rozlewu krwi i większego jeszcze rozdrażnienia w gorących dzisiejszych czasach. W każdem innem państwie, gdzie i z politycznemi przestępstwami kodeks karny nie zna żartów, byłoby coś podobnego niemożliwem; we Francyi żyje jednak od dawna tradycya jawnego oporu jednostek przecić władzy centralnej, usankcyonowana amnestyami uchwalanemi przy każdej prawie zmia-

---

wieziony do Włoch, służył naprzód lat kilka u księcia Orsini, od którego ma doskonałe świadectwo. Opuścił drugę ojczyznę dla poprawienia losu. Na chrzcie dano mu imię Józef, ale tu zwać go będziemy Selim....

Siostry moje i bracia, poezyą romantyczną wykarmieni, którzy dotąd słuchali opowiadania cicho i uważnie, krzyknęli naraz niezgodnym chórem, klaszcząc w dłonie:

— Selim! Selim!... ach, to dobrze!... piękne imię!

— Zwano go tak w domu poprzedniego chlebodawcy, więc do niego przywykł — rzekł ojciec.

Rodzeństwo moje cieszyło się szczerze, bo „Józef“, chociaż murzyn, byłby tylko zwykłym służącym, gdy „Selim“ przypominał bohaterów powieści wschodnich i epopei rycerskich, stając się poniekąd od razu pod dachem szlacheckiego dworu poetyczną postacią. A bohaterstwo i ideały były chlebem powszednim ówczesnego społeczeństwa. Najpospolitszy hreczkosiej, jeśli nie ugrzązł w rzadkiem wówczas kosmopolitycznem samolubstwie, żyć musiał życiem rycerza lub anioła. Rycerzom wprawdzie uchodziło wiele. Mogli mieć ludzkie ułomności i namiętności, a nawet odrobinę dyabelstwa w sobie, lecz aniołom ledwie stopami ziemi dotykać było wolno. To też niejeden, nieużyteczny dla rodzinnego świata i rzeczy doczesnych, na białych jak śnieg skrzydłach odlatywał.... zagranicę. Wracał niekiedy w sukni zakonnej, a czasem nie wracał wcale.

Gdyby nie czar wspomnień, różnofarbną mgłą mieniących się w oczach, to czarnych jak cienie nocy, to błyszczących słoneczną dnia pogodą, śmiałbym się może z tej dziwacznej przeszłości, pełnej złudzeń i rozczarowań; niezbyt odległej, a jednak znikającej w dali, za widnokręgiem pojęć dzisiejszych. Lecz od takiego śmiechu, wywołanego bolem i żalem, moje stare serce pęknąćby mogło....

Karol westchnął, wyciągnął do kominka rękę ze szczypcami, przewrócił niemi jedną i drugą głownię, i uderzeniem w zarzące się węgle wydobył z nich wybuch skier różowych. Potem szepnął, jakby do siebie:

— Tak, tak.... zabawna przeszłość, a jednak taka święta, taka droga!

Zwrócił się znowu do mnie:

— Czy uwierzysz, że gdyby murzyn nie nazywał się Selimem, nikt w domu, prócz mnie jednego, nie zająłby się jego przybyciem? W owych czasach każdy Łukasz, Hryć, lub Andrzej ze wsi, wstępując do służby pokojowej, przezywany był natychmiast: Nebabą, Nekrasą, lub Orlikiem. Bez oczajduszów hajdamackich i atamanów siczowych, podających półmiski przy obiedzie, nie można było sobie wyobrazić zamożniejszego dworu. Imiona chrzestne nosili tylko oficyaliści, lub słudzy, posiadający albo roszczący sobie prawo do nazwisk i przywilei szlacheckich. No, co do mnie, rozumiesz, zamiast Selima wolałbym dzikiego, egzotyczniejszego Piątaszka. Niestety, dziecinne moje marzenia rozbiła na szczęty jego odzież. Zwłaszcza, ów płaszcz sukienny, podszyty szopami, z długą szarą peleryną i czapka futrzana z daszkiem rozczarowała mnie zupełnie.

To też niekontent spać poszedłem, a snu mojego nie nawiedziła, jak nocy poprzednich postać smukłego Negra, owiniętego przy biodrach fartuchem z kolorowego pierza, z krasnemi piórami w kręcących się włosach, z włócznią w dłoni, przyklękającego przedemną pokornie, niby wierny Piątaszek przed Robinsonem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie gabinetu. — Smieszność jednak, w jaką popadł mimowoli gabinet Waldeck-Rousseau w skutek tego „oblężenia“, jeśliby nie powiodło się mu sprawy rychło ukończyć, może fatalnie się zemścić na politycznem stanowisku gabinetu.

Wiadomo, że w tem „oblężeniu“ nie brakło już dotychczas ani formalnego zawieszenia broni, ani układów (przeprowadzanych przez antisemickiego posła Lasies), ani też tych układów — fiaska. Guérin bowiem za warunek poddania się kładzie, aby mu było wolno udać się do więzienia bez asystencyi policyjnej, — na co znowu rząd francuski nie może się zgodzić w interesie utrzymania powagi władzy.

Z Paryża telegrafują: Ulicę Chabrot, przy której znajduje się dom ligii antisemickiej, gdzie oblężony jest Guérin, otwarto na nowo dla ruchu publicznego, tylko kilku agentów policyjnych stoi przed domem. Dep. Lasies, który, jak wiadomo, wczoraj rano odwiedził Guérina, a potem udał się do prezydenta ministrów Waldeck-Rousseau, aby ułożyć warunki aresztowania oblężonych — otrzymał od niego odpowiedź, iż rząd chce chce stanowczo uniknąć rozlewu krwi. Po południu dep. Lasies miał się ponownie udać do Guérina, a potem powtórnie konferować z Waldeckiem Rousseau.

Według następnej depeszy, po konferencyi z Guérinem oświadczył Lasies, że Guérin nie chce się poddać i silne ma postanowienie stawiać dalej opór.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 16 sierpnia.

W dalszym ciągu przesłuchiwano wczoraj — jak wczorajsza depesza już doniosła — świadka Guérina, senatora i byłego ministra sprawiedliwości, który zeznał, że tajnych aktów nie znał żadnych i o winie Dreyfusa słyszał tylko z ust generała Merciera, który go był w roku 1894 do swojego gabinetu zaprosił i tam mu o wszystkiem opowiedział. O szczegółach zdrady Dreyfusa dowiedział się świadek dopiero z procesu Zoli. Przedtem zaś wiedział o niej tylko od Merciera i Lebrun-Renaulda.

Przed wczorajszem przesłuchaniem byłego ministra dla kolonii Lebona, zabrał głos komisarz rządowy Carrière dla usprawiedliwienia, dlaczego tego świadka zacytował. Stało się to mianowicie z powodu, że dzienniki zamieściły rozmaite sprawozdania z pobytu Dreyfusa na wyspie Dyabelskiej, w których często powtarza się nazwisko Lebona, jako tego, który wydawał rozkazy, jak Dreyfusa należy traktować.

Lebon następnie oświadczył, że co do swej osoby, to jest przekonany o winie Dreyfusa. Jeżeli zaś wydał przeciw niemu, jako przeciw zesłańcowi surowe rozporządzenia, to spowodowany był do tego koniecznością, doniesiono mu bowiem, że rodzina robi usiłowania celem uwolnienia deportowanego przemocą. Razu pewnego n. p. doniesiono mu, że okręt amerykański znajduje się bardzo blisko wyspy, że się tam zatrzymał na 24 godzin i że ma polecenie uprowadzenia Dreyfusa. Wobec tego świadek wydał ostre nakazy, jak strzedz więźnia. „Gdybym dziś znalazł się w podobnem położeniu — mówił Lebon — to bym tak samo postąpił. Przyznaję też, żem kazał Dreyfusa bez wahania zastrzelić za pierwszym śladem usiłowanej ucieczki“. (Poruszenie w sali.)

„Jestem i dziś jeszcze przekonany, że rodzina Dreyfusa czyniła wszelkie starania, ażeby go uprowadzić, oraz sądzę, że istniały także inne środki komunikowania się pomiędzy nim a rodziną, prócz oficyalnych, cenzurowanych listów“.

„W kilka dni po mojej nominacyi na ministra, miałem powód do zarządzenia śledztwa w sprawie jakiegoś telegramu, przesłanego do Kajenny, który jednak nie doszedł rąk adresata. Otóż to śledztwo skierowało moją uwagę na pewne nieprawidłowości służbowe.

„Przychwycono także depeszę, wedle której jeden z dostawców dla wyspy, wobec braku środków pieniężnych dla prowadzenia swego interesu, znalazł sobie w Niemczech spólnika. Otóż ten właśnie spólnik zamierzał pomódz Dreyfusowi do ucieczki.

„Zarządzone surowe środki ostrożności uznano potem w dyskusyi dziennikarskiej za zbyteczne, ponieważ rzekomo wyspa Dyabelska sama przez się tak jest położoną, iż wydaje się dostatecznie obwarowaną. Zapatrywanie to jednak sprzeczne jest z poglądami wielu urzędników miejscowego zarządu wyspy.

„Celem przeszkodzenia dalej, ażeby Dreyfus nie rozpoznał sygnałów okrętowych, dałem rozkaz założenia palisad około chaty Dreyfusa. Wszystkie listy, jakie odbierał Dreyfus były dlatego przed wręczeniem mu kopiowane, ponieważ sądzono, że rodzina jego wszelkich użyje środków, ażeby porozumiewać się z więźniem. Razu pewnego nawet uznano za właściwe korespondencyę wogóle na pewien czas wstrzymać. Potem uznałem to zarządzenie za zbyt surowe i odwołałem je.“

Komisarz rządowy Carriere: Jak sobie świadek wyjaśnić może fakt, że Dreyfus, pisząc nawet zupełnie obojętne listy, czasami robił aż trzydzieści konceptów, zanim przystąpił do ostatecznego wystylizowania listu?

Lebon: Otóż właśnie w skutek tego zarząd wyspy obawiał się, czy Dreyfus nie pisuje tych listów za pomocą umówionego klucza, lub pewnych znaków. Klucza też wprawdzie nie wykryto, ale mnie spowodowało to do zarządzenia, aby odtąd wszystkie listy jego kopiowano i odsyłano nie w oryginale, lecz w kopii. Obstaję też przy twierdzeniu, że rodzina Dreyfusa porozumiewała się z nim potajemnie, a nie tylko w drodze urzędowej. Muszę jeszcze zauważyć, że jeden z dozorców został oddalony. Zresztą otrzymywał Dreyfus od swej rodziny 500 franków miesięcznego dodatku, w skutek czego mógł mieć pewne ułatwienia.

Na żądanie obrońcy p. Demange odczytano ogłoszone już częściowo w dziennikach sprawozdanie gubernatora wyspy Dyabelskiej o obchodzeniu się z Dreyfusem podczas jego tam pobytu.

Ze sprawozdania tego wynika istotnie, że obchodzenie się owo było bardzo srogie. Na przykład przez dwa miesiące trzymano Dreyfusa w łańcuchach, mimo, że nie objawiał chęci ucieczki. Przyznano tam także, iż Dreyfus wobec tak srogiego traktowania, oświadczył lekarzom, że jeżeli tak dłużej potrwa, to on dostanie pomieszania zmysłów, bo czuje już, że siły jego się wyczerpują. (Żywe poruszenie).

Lebon wezwany do oświadczenia się w sprawie tego sprawozdania, odpowiedział, że jego zdaniem dokument ten jest conajmniej stronniczym. On zresztą nic nie wiedział o złym stanie zdrowia Dreyfusa, gdyby się był o tem dowiedział, byłby rozkazał, aby się z nim obchodzono, jak z każdym innym chorym więźniem.

Dalej sprawozdanie gubernatora opisuje znaną, sfingowaną próbę uwiezienia Dreyfusa z wyspy. Lebon oświadcza, że sam zarządził tę próbę, celem przekonania się o czujności straży.

Przesłuchana z kolei wdowa po pułkowniku Henrym starała się usprawiedliwić i oczyścić pamięć swojego męża, powiadając, że działał w interesie kraju i armii, skompromitowanej przez szpiegów.

Przesłuchano potem generała Rogeta, który powiedział, iż nie wierzy, aby to Esterhazy istotnie napisał *bordereau*. Esterhazy — zdaniem jego bowiem — jest wprawdzie awanturnikiem i kłamcą, ale nie jest zdrajcą.

Zresztą wyliczonych w *bordereau* dokumentów nie mógł wydać ani Esterhazy, ani pułkownik Henry, a świadek jest mocno przekonany, iż to nie kto inny, jak Dreyfus jest zdrajcą.

W dalszym ciągu przesłuchania swego generał Roget, uzasadniając przekonanie swe, że *bordereau* zostało napisane przez Dreyfusa, zwrócił przy tej sposobności uwagę, jak pewien zagraniczny *attaché* (mowa jest o Schwarzkoppenie) w niesłychanie nieoględny sposób zostawiał kompromitujące papiery na swojem biurku. „Nie można się dziwić — dodał Roget ironicznie — jeżeli te papiery znajdą się potem w koszu i jeszcze dalej.“

Następnie Roget zaprodukował dwa listy zamienione pomiędzy dwoma agentami politycznymi państw obcych; w listach tych — mówił Roget — powtarza się dwa razy jedno i to samo nazwisko francuskiego oficera — jestto nazwisko Dreyfusa, natomiast o Esterhazym nie ma tam wcale wzmianki.“ Po tem generał Roget mówił o dokumencie zaczynającym się od słów: *Cette canaille de D.* i oświadczył, że niewątpliwie odnosiło się to do Dreyfusa bo nie można było wynaleźć innego oficera, którego nazwisko zaczynałoby się od litery D.

Przy tych słowach generał Roget wpatrywał się mocno w Dreyfusa, który jednak zbył to gestem lekceważącym.

Dalej Roget mówił o śledztwie zarządzonem przez Picquarta i wyraził zdanie, iż Picquart używał niedozwolonych środków celem udowodnienia niewinności Dreyfusa. „Picquart przez szereg lat roztrwonił na ten cel przeszło 100.000 franków, aby za tę cenę rzucić podejrzenie na niewinnego a nieszczęśliwego oficera, który nic nie uczynił (mowa o Esterhazym). Suma owa została zaoszczędzona z funduszów wojskowego biura informacyjnego przez pułkownika Sandhera i stanowiła niejako jego rezerwę, którą Picquart w całości roztrwonił“.

Demange potrząsa głową powątpiewająco.

Roget: No, może cyfrę przeceniłem, za jej wysokość nie ręczę.

Wreszcie Roget zrobił Picquartowi zarzut, że ukrył pewien dokument obciążający Dreyfusa.

Prezydent Jouaust wobec widocznego zmęczenia świadka oznajmił następnie, że dalsze jego przesłuchanie odracza do dnia następnego godziny $6^1/_2$ rano. Przedtem jednakże zapytał Dreyfusa co ma do oświadczenia na zeznania gen. Rogeta.

Dreyfus z widocznem rozdrażnieniem: „Przechodzę tutaj straszne tortury; codziennie po kilka godzin w tej sali ranią mi serce i rozdzierają je w kawały; jestto straszna męka zadawana wiernemu i lojalnemu żołnierzowi, który nawet na zarzuty odpowiedzieć nie może.

Prezydent Jouaust odpowiedział na to Dreyfusowi, że ma prawo zabierać głos po zeznaniach każdego ze świadków i że trybunał mu i nadal prawa tego nie odmówi.

Na tem posiedzenie zamknięto — zaburzeń żadnych nie było.

KRONIKA

Lwów, 17 sierpnia.

— **JE. ks. Arcybiskup Morawski** wobec tego, że uroczystość Urodzin Najj. Pana przypada w tym roku na piątek, udzielił dyspenzy od postu dla jutrzejszego obiadu galowego w Namiestnictwie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Odznaczeni: ks. prałat Kalikst Gross proboszcz w Wojutyczach, uwolniony na własną prośbę od obowiązków dziekana samborskiego, delegata ordynaryatu biskupiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze i nadzorcy nauki religii w c. k. gimnazyum samborskiem, zamianowany został honorowym asesorem konsystorza biskupiego. Otrzymali *usum Roch. et Mant.*: ks. Józef Stafiej, prob. w Staromieściu i ks. Edward Kotecki, prob. w Borku starym; *usum exposit. canon.*: ks. Franciszek Majeher, prob. w Chmielniku, ks. Roman Malinowski w Słocinie i ks. Walenty Mazurek, prob. w Kraczkowy. — Zamianowani: ks. prałat Jan Dornwald, prob. w Samborze, dziekanem samborskim, delegatem ordynaryatu biskupiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze i nadzorcą nauki religii w c. k. gimnazyum samborskiem; ks. Wojciech Mach, prob. w Chyrowie, wicedziekanem samborskim; ks. Ignacy Kołeczek, wikary w Jasionowie, administratorem excurrendo w Jaćmierzu. — Prezentę otrzymali: ks. Teofil Dzierzyński, proboszcz w Żurawicy, na probostwo w Dobrzechowie i ks. Karol Kłeczek, administrator w Korczynie, na probostwo w Korczynie. — Przeniesieni wikarzy: ks. Wojciech Janusz z Łańcuta do Przeworska i ks. Ludwik Bukała z Przeworska do Łańcuta. — Ks. Antoni Dziurzyński, administrator w Jaćmierzu, z powodu słabości otrzymał 2-miesięczny urlop.

Dyecezya tarnowska. Zamianowani: ks. Józef Poręba, katechetą gimnazyalnym w Bochni, ks. Stanisław Karbowski, dotychczasowy katecheta szkoły wydziałowej chłopców w Tarnowie, inspektorem okręgowym w Wadowicach.

Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w Tarnowie d. 12, 13, 14 września — w Szczyrzycu d. 19, 20, 21 września.

— **Majsterski kurs szewcki.** Wydział krajowy podaje do wiadomości, że w czasie od 1 października 1899 do 31 marca 1900 odbędzie się we Lwowie wieczorny kurs dla tutejszych majstrów i czeladników szewckich, na którym będzie systematycznie udzielana nauka następujących przedmiotów: Budowa nogi, odlewy gipsowe, rysunki fachowe, branie miary, przykrawywanie, ręczny wyrób części wierzchnich i spodnich; wyrób obuwia za pomocą najważniejszych maszyn ręcznych i nożnych, przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych; towaroznawstwo, przemysłowa buchhalterya, stylistyka i t. d.

Nauka będzie udzielana w dniach powszednich wieczorem od godziny 7—9, w niedziele od 10—12 przed południem. Nauka jest bezpłatna.

O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać tutejsi majstrowie i czeladnicy szewcy, zaleceni przez zwierzchność Stowarzyszenia przemysłowego, którzy ukończyli 24, a nie przekroczyli 45 roku życia, umieją czytać i pisać.

Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydatów napisane, należycie udokumentowane i zalecone przez Stowarzyszenie przemysłowe, należy w nieprzekraczalnym terminie do 20 września r. b. wnieść na ręce delegata Wydziału krajowego, p. Arnulfa Nawratila, c. k. starszego inspektora przemysłowego we Lwowie (ul. Kleinowska 3).

— **W Szkole realnej lwowskiej** pisemny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym rozpocznie się w dniu 11 września.

— **Orkiestra** 15 pułku piechoty, stojącego załogą we Lwowie, pozyskała nowego kapelmistrza p. Wacława Blażka, dotychczasowego kierownika orkiestry na jednym z austro-węgierskich okrętów wojennych. P. Blażek wiolenczelista, uczeń prof. Benedica z konserwatoryum praskiego, produkował się na rozmaitych zebraniach oficerskich, gdzie gra jego jak najlepsze wywołała wrażenie i najpochlebniejszą ocenę, a wczoraj po raz pierwszy wystąpił publicznie, dyrygując koncertem kapeli 15 p. p. na placu św. Ducha. P. Blażek dyrygował w uniformie marynarskim, co zwracało uwagę publiczności.

— **Z zapisków policyjnych.** Na jarmarku odpustowym w Kalwaryi pacławskiej niewyśledzony sprawca skradł na szkodę Mendla Massa torbę, zawierającą 18 wiązek korali po 6 sznurków, a 9 wiązek po 10 sznurków, łącznej wartości 800 zł.

Przytrzymano Pawła Tymczyszyna za podejrzane posiadanie zamkniętego kuferka wojskowego i węzełka z wiktuałami, skradzionego jakiemuś rezerwiście.

Złożono w policyi złotą branzoletkę z dętych ogniwek.

Zgubiono złoty męski zegarek z literami J. S., z długim złotym łańcuszkiem, wartości 150 zł.

— **P. Roman Kostka,** który ukończył w Krakowie w r. 1893 gimnazyum Sobieskiego, po świetnem złożeniu egzaminów w ubiegłym roku w szkole górniczej (école des mines) w Mons, został — jak donosi *Gazette de Mons* — zaangażowany przez belgijskie Towarzystwo Katanga z płacą roczną 15.000 fr., jako naczelny kierownik ekspedycyi naukowej, mającej na celu zbadanie pokładów miedzi w Kongo. Zadaniem tej wyprawy, która dnia 6 września wyruszy na miejsce przeznaczenia, oprócz odgraniczenia nabytych przez Towarzystwo Katanga terenów, będzie także uzupełnienie dotychczasowych odkryć naukowych w środkowej Afryce.

— **W Krynicy,** jak nam ztamtąd piszą, odbyły się we wtorek wyścigi cyklistów. Mianowicie był bieg dystansowy z Muszyny do Krynicy. Droga $10^1/_2$ klm. ciągle pod górę. Z Muszyny wyruszyli cykliści o godzinie 4. Pierwszym u mety, ustawionej na środku deptaku w Krynicy, był p. Ruter (pseudonim) z Przemyśla, który przybył do mety o godz. 4 min. $25^1/_2$. Wziął on jako pierwszą nagrodę ładny złoty zegarek. Drugi p. Alfred Tribling z Nowego Sącza przybył o godz. 4 min. 28; nagroda podróżne przybory. Trzeci p. Domiczek z Muszyny o godz. 4 min. 34; nagroda dukat. Goście kąpielowi oklaskami przyjęli zwycięzców. Potem odbył się jeszcze bieg humorystyczny: powolny, wzdłuż deptaku. Nagrodę: kosz wina, wziął p. Tribling. Wyścigi obudziły wielkie zainteresowanie i stanowiły dla bawiących w Krynicy gości miłą rozrywkę.

— **Wycieczka do Konstantynopola.** Sekcya „Bukowina“ austryackiego klubu turystów urządza dnia 17 września b. r. wycieczkę z Czerniowiec do Konstantynopola. Pobyt w Konstantynopolu potrwa dni 5; tutaj zwiedzą wycieczkowcy wszelkie zabytki i osobliwości tego miasta i mają wyrobiony wstęp do pałacu sułtańskiego; w tym czasie przypada także wielka parada wojskowa, w której sułtan ma uczestniczyć. Oprócz Konstantynopola zwiedzą wycieczkowcy Konstancyę i Bukareszt. Powrót do Czerniowiec nastąpi 26 września. Koszta podróży obliczone są na 130 zł., wliczone są w to: kolej II. klasy, jazda okrętem I. klasy, zupełne utrzymanie w podróży, pobyt w pierwszorzędnych hotelach, wszelkie wstępy do teatrów, muzeów, koszta przewodnika, dorożki, w ogóle wszelkie możliwe wydatki w podróży z Czerniowiec do Konstantynopola i napowrót. Wycieczka dojdzie do skutku dopiero wtedy, gdy się zgłosi co najmniej 100 osób. — Zgłoszenia przyjmuje sekretarz klubu p. Herman Mittelmann w Czerniowcach ulica Siedmiogrodzka 12; przy zgłoszeniu należy złożyć kwotę 30 zł., która w razie, gdyby wycieczka do skutku nie przyszła, natychmiast zwróconą zostanie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Malwina z Lewickich Zubrzycka, żona radcy Dworu, w 51 roku życia;

Albin de Kiszfaló Kiszelka, em. urzędnik Wydziału krajowego, uczestnik powstania z r. 1863, przeżywszy lat 60;

W Brzuchowicach, Paulina z Iwanickich Dulębina, żona urzędnika kolejowego, przeżywszy lat 32. Pogrzeb odbył się w Przemyślu.

— **Z Krosna** donoszą, iż podczas restauracyi budynku w realności p. Parfińskiego, znaleziono czarną tablicę marmurową z napisem:

D. O. M.
Anna z Wybranowskich Trzebińska
kasztelanowa biecka
prosi o Zdrowaś Marya
Roku 1763 dnia 6 marca.

Tablica ta nagrobkowa pochodzić ma z dawnego kościoła OO. Jezuitów w Krośnie, który po zniesieniu zakonu w r. 1773 zaniedbany, popadł w ruinę i dziś już nie istnieje.

— **Pożary.** W Glinianach zgorzało d. 8 b. m. pięć zagród włościańskich. W czasie akcyi ratunkowej rozeszła się pogłoska, że w jednej z gorejących chat pozostało małe dziecię. Obecny na miejscu sekretarz sądowy p. Monné, nie zważając na niebezpieczeństwo, wbiegł do chaty, lecz dziecka nie znalazł. Pogłoska okazała się mylną, a p. Monné odniósł silne poparzenia na rękach.

W gminie Przędzel (pow. Nisko) spłonęło 13 domów wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża, a szkoda wynosi około 15.000 zł., w małej tylko części ubezpieczona.

Pożar w tartaku parowym M. Stretza w Starzawej (pow. Dobromil), zniszczył całe wewnętrzne urządzenie; szkoda nieubezpieczona 3000 zł.

— **Pod kołami pociągu.** Na torze kolejowym między Ropczycami a Sędziszowem zna-

leziono przed kilku dniami poszarpane zwłoki konduktora Franciszka Filipowicza, pełniącego służbę przy pociągu. Zdaje się, że Filipowicz podczas jazdy spadł z t. zw. bremzy i dostał się pod koła pociągu.

— **Na wystawę paryską.** Z Zakopanego piszą do *Czasu*: Od dwóch tygodni blisko bawi tu prof. Franke ze Lwowa i zajmuje się żywo z p. dyrektorem Kovátsem sprawą przygotowania na wystawę paryską *intérieur*, mającego pomieścić wyroby naszego rodzimego przemysłu artystycznego. *Intérieur* będzie pomieszczone pomiędzy pawilonem niemieckim i czeskim, a obydwa te pawilony będą bardzo bogato i kosztownie wyposażone. Jeden przedmiot w pawilonie niemieckim będzie prawie tyle kosztował, ile przeznaczono na urządzenie całego naszego *intérieur* i dlatego walczyć możemy jedynie artyzmem wyrobów. Ściany *intérieur* pokryte będą rzeźbami w stylu zakopańskim; pracują nad niemi obecnie snycerze w tutejszej szkole dla przemysłu drzewnego pod kierunkiem p. dyrektora Kovátsa; tu znajdą dalej pomieszczenie oryginalne meble zakopańskie, okazy z dziedziny koronkarstwa i kilimkarstwa, z dziedziny metalurgii, ceramiki i t. d. *Intérieur* ukończone będzie w miesiącu grudniu, a potem przewiezione do Lwowa i tu zestawione w całości; tam dopiero będzie można ocenić jego zalety w całej pełni.

— **Zamach samobójczy.** Z Rymanowa donoszą do *Nowej Reformy*: W poniedziałek wieczorem targnął się na swoje życie bawiący w tutejszych kąpielach p. Maryan G., urzędnik galicyjskiej Kasy oszczędności ze Lwowa. Korzystając z chwilowej nieobecności żony, oblał się naftą i podpalił. Zdołano wprawdzie ugasić słup płomieni, które objęły nieszczęśliwego, lecz odniósł on tak silne poparzenia na całem ciele, że życiu jego poważne zagraża niebezpieczeństwo. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił p. G. dr. Regiec; przybył także lekarz zdrojowy dr. Dukiet i założył opatrunki. Ciężko chorego p. G. odwieziono do szpitala w Sanoku. — Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przyczyną rozpaczliwego kroku był u p. G. rozstrój nerwowy, wzmagający się od dni kilku. Wymknął się z domu, niedawno temu, i przez dwie doby błąkał się po lesie, gdzie też dwie noce spędził. Wracając wczoraj z żoną z przechadzki utrzymywał, że „dyabeł wychodzi z lasu“. Wkrótce potem dokonał zamachu na swoje życie.

— **Katedra św. Jana w Warszawie** będzie wkrótce odnowiona z zewnątrz kosztem 47.000 rubli. Przy odnawianiu świątyni mają być w całości zachowane jej formy architektoniczne. Zamiast tynku cementowego, użyty będzie dla trwałości kamień ciosowy i terrakota: Restauracya katedry trwać ma 2 lata. W r. b. mają być wykonane roboty najpilniejsze, kosztem 9829 rubli.

— **Piorun w trupiarni.** W gminie Dubiu, w pow. brodzkim, podczas burzy w tych dniach uderzył piorun w trupiarnię, do której schronili się przed deszczem trzej gospodarze: Prychidko, Babiak i Müller. Wszyscy trzej zginęli na miejscu, a zwłoki ich wydobyto popalone, gdyż kostnica zapalona od pioruna spłonęła.

— **Stracenie mordercy.** W Bernie morawskiem wczoraj o godzinie 7 z rana powieszono szewca Zaoralka, skazanego na karę śmierci za morderstwo i rabunek, popełnione na pewnym zegarmistrzu w Bernie.

— **Straszna pomyłka.** W zamku marczalskim, należącym do hr. Pawła Szechenyi'ego, zdarzył się wczoraj — jak telegrafują z Pesztu — straszny wypadek. Czteroletni synek hr. Szechenyi'ego zachorował i wezwano do niego lekarza obwodowego dr. Filippa, który dziecku dla złagodzenia bolu chciał zastrzyknąć sublimat kwasu winnego. Napisał więc receptę na 500 gramów sublimatu kwasu winnego i na 500 gramów karbolu, którego potrzebował dla celów desinfekcyjnych. W aptece tymczasem zamieniono napisy na flaszeczkach. Lekarz wprawdzie powąchał płyn w flaszeczce zawarty, nie poczuł jednak, z powodu silnego kataru, że to karbol i zastrzyknął dziecku dozę karbolu. Dziecko w godzinę później wśród strasznych bolów umarło. Dr. Filippowi i aptekarzowi Józefowi Wojdzie wytoczono śledztwo karne.

— **Robert Bunsen,** słynny profesor chemii zmarł w Heidelbergu w 88 roku życia. Urodzony w r. 1811 w Getyndze, poświęcił się studyom fizyki i chemii, był profesorem tych nauk na kilku Uniwersytetach, i wzbogacił wiedzę wielu doświadczeniami i wynalazkami, z których najdonioślejszym jest: analiza spektralna (około r. 1860). Znany jest też powszechnie w nauce o elektryczności t. zw. baterya, czyli stos Bunsena.

— **W obłędzie.** Z Berlina donoszą bliższe szczegóły o krwawem zajściu, którego sprawcą był dr. Prien. Przed kilku dniami przed południem zjawił się w banku kredytowym w Charlottenburgu były prezes urzędu morskiego w Hamburgu, były kapitan dr. praw Ryszard Prien i zażądał wypłaty kuponu. W chwili, gdy zawiadowca kasy Dawid odwrócił się, żeby dobyć z kasy pieniądze, dr. Prien wydobył rewolwer i wypalił dwukrotnie, raniąc Dawida ciężko w plecy; następnie skierował rewolwer na innego urzędnika, który schronił się jednak do gabinetu telefonicznego; dr. Prien strzelił jeszcze potem do wolontaryusza banku i kula przeszyła temuż policzek. Dawida umieszczono w szpitalu, a wolontaryusz, zalany krwią, udał się do domu. Dr. Prien zaś wypadł na ulicę i dzięki przejeżdżającemu tramwayowi, uszedł na razie przed pościgiem. Gdy w pobliżu ogrodu zoologicznego ujrzał pogoń za sobą, schronił się do szopy w ogrodzie i wypalił do siebie czterokrotnie. Zwłoki szaleńca — bo ogólnie przypuszczają, że dr. Prien, człowiek spokojny i wykształcony, dopuścił się zamachu w przystępie obłąkania — odwieziono do kliniki berlińskiej. Dr. Prien, człowiek zamożny, pozostawił żonę i dwie córki, z których jedna jest żoną urzędnika policyi berlińskiej, a druga miała w tych dniach zaślubić pewnego lekarza.

— **Na obczyźnie.** W Berannes pod Paryżem zmarł w tych dniach Tadeusz Aloizy Stanisław Błociszewski, urodzony w Witonii pod Łęczycą 3 kwietnia 1830. Był on synem Stanisława i Anny z Manugiewiczów i miał 5 braci. Wraz z bratem Kazimierzem kształcił się w Księstwie Poznańskiem i obu pociągnęła zawierucha 1848 r. Kazimierz Błociszewski stracił nogę, a Tadeusz ramię. Po stłumieniu powstania rząd pruski nie pozwolił mu skończyć Uniwersytetu w Niemczech. Wyjechał zatem do Paryża. Zdał świetnie egzamina i uzyskał dyplom profesorski. Mianowany profesorem w r. 1856, wykładał kolejno w Liceum Mâcon, w Liceum S. Etienne, od r. 1864 aż do 1891 w Liceum Louis-le-Grand, świetnym zakładzie naukowym paryskim; potem przeszedł na emeryturę. Był to człowiek wielkiej nauki i gorącego patryotyzmu; w kołach emigracyi polskiej we Francyi odegrał wybitną rolę i mianowany został prezesem instytucyi „Czci i chleba“ w r. 1891 po zgonie ś. p. Laskowicza.

— **Wyspa Montserrat,** należąca do grupy Małych Antylów, licząca około 12 000 mieszkańców, została zupełnie zniszczoną przez orkan. Grunt tej wyspy jest natury wulkanicznej, a wulkan Soufrière jest bezustannie czynny.

— **Kara śmierci w Japonii.** Wprowadzono tam nowy sposób tracenia zbrodniarzy. Cela więzienna, 8 stóp wysoka, 10 stóp szeroka i 10 stóp długa, jest szczelnie zamknięta, żeby do niej z zewnątrz nie dochodziło powietrze. W każdej z czterech ścian jest okno, także szczelnie zamknięte, ze szkłem, szerokiem ¾ cala, żeby wykonawcy stracenia zbrodniarza mogli przez nie patrzeć na skazanego. Cela jest połączona z pompą do wypompowania powietrza. Skazańca obnażonego, żeby nagromadzone w ubraniu powietrze nie przeszkadzało do stracenia go, kładą w tej celi na plecy i wiążą mu ręce. Powietrze zostaje wypompowane w jednej minucie i 40 sekundach; skazaniec w tej chwili umiera bez bolu. Eksperymentu dokonano najpierw z wielkim psem bernardyńskim, który, gdy już nie żył, wyglądał zupełnie spokojnie i wcale się nie zmienił, tak, że sądzono, iż jeszcze żyje, dla tego pozostawiono go w celi przez pół godziny. Potem jednak lekarze stwierdzili, że pies już nie żył po upływie 1½ minuty.

— **Na dżumę** w Oporto zachorowało, według urzędowych wykazów portugalskiej władzy sanitarnej, 33 osób, z których 9 umarło. Prywatne telegramy przedstawiają jednakże w większych rozmiarach tę chorobę, donosząc mianowicie, że umarło 16 osób. Na szczęście, jak się zdaje, dżuma nie przekroczy granic miasta Oporto i pozostanie zlokalizowaną w swem pierwotnem ognisku.

Z chrzanowskiego powiatu piszą nam: Na wykończonym świeżo szlaku kolejowym Trzebinia-Skawce, którego otwarcie opóźniły o parę tygodni szkody, wyrządzone przez pamiętne na długo wylewy, panuje od dni kilku ruch ożywiony, a świst lokomotywy rozdziera co chwila powietrze, głosząc okolicznym mieszkańcom nadejście długo oczekiwanej przez nich doby. W ciągu ostatnich dni kilku lustrowały szlak cały specyalne komisye techniczno i policyjne; a przedwczoraj w dzień Matki Boskiej pomknął tędy pierwszy pociąg osobowy. Szyny kolejowe zakreślają nieustanne łuki, przecinając okolicę nadzwyczaj piękną i malowniczą. Po za stacyą Regulice-Alwernia biegną u stóp wysokiej, ciemnym szpilkowym lasem pokrytej góry, szczyt której wieńczy przeglądający wśród drzew kościół i klasztor OO. Bernardynów. W dni odpustowe pełno tu pielgrzymów, tysiące ciągną z sąsiednich Prus i z innych stron kraju. Obecnie gwardyanem OO. Bernardynów w Alwernii jest bardzo czynny i ruchliwy ks. Stefan Podworski, który zostawi po sobie nader miłą i piękną pamiątkę, wznosi bowiem przy kościele olbrzymią wieżę zegarową. Przed zimą wieżyca znajdzie się pod dachem, a już z dotychczasowego postępu budowy widać, jak wielką będzie ona ozdobą ślicznie rzuconego wśród lasu kościoła.

W sąsiedniej wiosce, Porembie Żegoty, przebudowuje niestrudzony proboszcz, ks. Stypuła, maleńki, niewystarczający dla licznej parafii kościółek, w obszerną świątynię w stylu romańskim, według planów krakowianina, architekty Hendla. Do parafii tej należą przeważnie wioski i folwarki, będące własnością Andrzeja hr. Potockiego i Józefa hr. Szembeka. Jak wiadomo, istnieje tutaj od szeregu lat krajowy wzorowy warstat garncarski, który obecnie Wydział krajowy zamyka, otwierając w zamian za to specyalną szkołę dla przemysłu cegielnianego i wapiennego w Podgórzu. Pertraktacye z radą gminną podgórską i z miejscowymi przemysłowcami, skłonnymi do ofiar na potrzeby szkoły, znajdują się na najlepszej drodze, nowa więc instytucya otwartą zapewne zostanie w Podgórzu w ciągu września lub z początkiem października b. r., na miejscu zaś wzorowego warstatu garncarskiego otwiera Józef hr. Szembek, właściciel Poremby, pierwszą w kraju fabrykę naczynia kamionkowego, tak bardzo poszukiwanego przez nasze gospodynie.

Na zakończenie korespondencyi słów kilka o aurze: Kaprysiła ona — jak wszędzie — niemało, to też teraz, z nastaniem dni pogodnych, robota w polu rozpoczęła się na dobre.

Miejscowy.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr „Rozmaitości“ (w „Gwieździe“) wystawi dziś sztukę „Kozioł ofiarny“.

Maks Halbe, autor „Młodości“, pisze nowy dramat pięcioaktowy p. t. „Mocarstwo tysiącletnie“. Treść dramatu rozgrywa się w roku 1848, a widownią jest małe miasteczko nad Elbą, dokąd przedostaje się ten ruch ówczesny. Bohaterem jest kowal, który kończy samobójstwem.

Osobliwość bibliograficzna. Dla lubowników osobliwości bibliograficznych interesującą będzie wiadomość, że w Kazaniu, z drukarni uniwersyteckiej, a nakładem tamtejszej drukarni Władysława Borodzica, wyszedł „Zwój przypomnienia z powodu setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina.“ Jest to szeroka wstęga barwnego papieru, na której czerwoną i czarną farbą wytłoczono „Czaty“, „Trzech Budrysów“ i wstęp do „Konrada Walenroda“ w pierwowzorze Mickiewicza i tłómaczeniu Puszkina, tudzież „Przypomnienie“ Puszkina w oryginale i przekładzie A. Mickiewicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. Dnia 12 września b. r. odbędzie się posiedzenie głównego zarządu. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: wybory prezesa, dwóch wiceprezesów, skarbnika, sekretarza i delegata do rady nadzorczej Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie. Dalej wniosek o utworzenie stałych komisyj: dla spraw rolniczych, dla spraw handlowo-przemysłowych, dla spraw finansowych, dla spraw organizacyjnych i prawnych, wreszcie sprawa reformy lustracyj gospodarczych i działalności rolniczej Towarzystwa.

Pod tytułem: „Wydawnictwo Towarzystwa „Kółek rolniczych“ przystąpił zarząd główny do nowej pracy: do rozpowszechniania między ludem pisemek treści ekonomicznej i rolniczej. Pobudkę do tego dała I. ogólna rada Towarzystwa w Krakowie, polecając, aby przemówienia dr. Fr. Stefczyka i ks. kanonika Koleńskiego, wedle sił po całym kraju starano się rozpowszechnić. Wykonując to polecenie, zarząd główny pomieścił te prace najpierw w *Przewodniku Kółek rolniczych*, a oprócz tego wydał je w osobnych odbitkach. Do końca sierpnia świeżo rozpoczęte wydawnictwo „Kółek rolniczych“, liczyć będzie pięć broszurek. Pierwszą tworzy wykład dr. Stefczyka p. t. „Jakie korzyści przyniesie dla gminy lub parafii założenie spółki oszczędności i pożyczek“, drugą przemówienie ks. Koleńskiego „O sposobach i potrzebie oszczędzania“, trzecią „O użyciu nawozów sztucznych“ Bolesława Górskiego. Czwarta i piąta książeczka będą tłómaczeniem na ruskie dwóch pierwszych broszurek. Druk ruskiego przekładu odczytu dr. Stefczyka jest już na ukończeniu.

Cukrownia przeworska. Dzienniki warszawskie donoszą, że delegat cukrowni przeworskiej objeżdżał w ostatnich czasach Powiśle sandomierskie, aby zbadać warunki plantacyi buraków cukrowych dla Galicyi. Ziemianom, nie związanym kontraktem z cukrownią „Rytwiany“, ofiarował warunki korzystniejsze, niż dają fabryki miejscowe. Jako skład dla dostawy buraków wskazał Sandomierz.

Dla zbiorów tegorocznych w guberniach południowo-zachodnich Rossyi stawia organ kijowskiego syndykatu rolniczego *Wiedomosti Sielsko-Choziajstwennyja* bardzo smutne horoskopy. Wedle rzeczonego pisma, to z oziminy, co ocalało po posiewach wiosennych, zniszczone zostało w znacznym stopniu przez ulewy letnie. W dodatku w guberniach Kijowskiej i Podolskiej znaczne szkody robi żuczek zbożowy. Lepiej jest nieco z zasiewami zbóż jarych, z których owies obiecuje dać nawet zbiory dobre. Za to perspektywa kompletnego nieurodzaju grozi Besarabii i guberniom Chersońskiej i Ekaterynosławskiej, wobec czego ludność zaczyna już pozbywać się nawet inwentarza, sprzedając go po cenach niebywale niskich.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 16 sierpnia b. r. Za woły średnie przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. płacono po 26 do 29 złr. Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 klg. płacono po 22 do 25 złr. Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 23 do 26 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej. Uzyskano za tylne od 44 do 49 ct., za przednie od 43 do 53 ct. za klg.

Z powodu braku wołów opasowych, cena mięsa jest teraz wyższą.

Na targu wiedeńskim dnia 14 sierpnia ogólny Związek sprzedał woły Felda, tudzież Schwarza ze Lwowa.

Targ co do wołów opasowych był dobry; cena wołów z paszy spadła o 1 zł. per 100 kilo.

Targ praski 14 sierpnia. Spęd 776 sztuk, między tymi 383 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły z paszy średnie 30 do 33 zł. za krowy 26 do 29 zł. za 100 kilo żywej wagi, za buhaje 28 do 35 zł.,

Targ ożywiony.

Targ w Bernie morawskiem 10 sierpnia Spęd 130 sztuk wołów. Płacono za woły z paszy, prima 35 złr., secunda 30 do 32 złr.

Targ bardzo ożywiony.

Wiedeń, 17 sierpnia. Spirytus 20·21 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·40 spokojnie.

Wiedeń, 17 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·52 do 8·53, na wiosnę 1900 roku 8·81 do 8·82, żyto na jesień 6·97 do 6·98, na wiosnę 1900 roku 7·20 do 7·22, kukurudza na sierpień-wrzesień 4·96 do 4·98, na wrzesień-październik 4·98 do 5·00, na maj-czerwiec 1900 r. 5·06 do 5·07, owies na jesień 5·56 do 5·57, rzepak na wrzesień-październik 12·60 do 12·70, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: piękna, upał.

Budapeszt, 17 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·45 do 8·46, na kwiecień 1900 roku 8·74 do 8·75, żyto na październik 6·70 do 6·71, kukurudza na sierpień 4·70 do 4·73, na maj r. 1900 4·78 do 4·80, owies na wiosnę —·— do —·—, rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencya: słaba.

Pogoda: piękna.

Berlin, 17 sierpnia. Banknoty austryackie 169·85. Spirytus 43·50.

Frankfurt, 17 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 242·80, koleje państwowe 150·—, Alpiny 271·50, Disconto 196·75. Laura 263·20.

Paryż, 17 sierpnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·90. Mąka 42·70.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·45 do 13·60, loco Ołomuniec 12·25 do 12·65, loco Berno-Wiedeń 12·55 do 12·65, za październik i grudzień loco Aussig 12·55 do 12·60, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·20 do 21·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na audyencyi kardynała księcia biskupa salcburskiego Hauera, który po południu wziął udział w familijnym obiedzie Cesarskim.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun uda się jutro (w piątek) wieczorem — jak donosi *Fremdenblatt* — do Ischl, na Dwór Najwyższy.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Szell zachorował na *ischias* i nie weźmie wskutek

tego udziału w uroczystościach na cześć urodzin Najj. Pana.

Węgierski minister skarbu dr. Lukacs przybył onegdaj do Wiednia i miał półgodzinną konferencyę z P. Ministrem dr. Kaizlem.

Prezes klubu młodoczeskiego pos. Engel upomina w swoim organie Czechów, aby przy powrocie czeskich studentów, którzy jeździli do Cylei, wstrzymali się od wszelkich manifestacyj, Niemcy bowiem wyraźnie spekulują na demonstracye ze strony Czechów.

Narodowo-niemiecki poseł Krzepek, który — jak wiadomo — zranił Wolfa w pojedynku, wskutek wrogiej mu agitacyi w okręgu wyborczym litomierzyckim, wystosował do marszałka krajowego w Czechach list z doniesieniem, że mandat posła na sejm czeski składa.

Wobec zbliżającego się rozstrzygnięcia w sejmie pruskim sprawy kanałowej objawia się w stronnictwie konserwatywnem wielkie rozprężenie. Zdania są podzielone. *Kreuz. Ztg.* wzywa do dalszego oporu. „Słowo cesarskie — pisze — jest dla nas cennem i drogiem i szczerze też pragnęlibyśmy spełnić życzenie monarchy. Jednakże nie wolno posłom konserwatywnym zapomnieć i o tem, że zobowiązani są strzedz dobra swych wyborców, a właśnie ich interes wymaga głosowania przeciwko kanałowi. Mamy nadzieję — tak kończy organ konserwatywny — że monarcha nie weźmie nam za złe, gdy śmiało i otwarcie damy wyraz przekonaniom naszym. „W najgorszem położeniu znajdują się landraci i inni urzędnicy, zasiadający jako posłowie w stronnictwie konserwatywnem. Dla tych bowiem słowo cesarskie jest poniekąd rozkazem. Z Księstwa dwóch tylko landratów piastuje urząd posłów i zasiada w stronnictwie konserwatywnem, a to Wolff z Mogilna i Barth z Poznania.

Starszy prokurator synodu, Pobiedonoscew, przybył z Petersburga do Wiednia.

Prawit. Wiest. donosi, że minister spraw wewnętrznych postanowił dać drugie ostrzeżenie gazecie *Syn Otieczestwa*, oraz zawiesić wydawnictwo gazety *Niżegorodskij Listok* na dwa miesiące.

Przedwczoraj odbyła się w Kijowie uroczystość otwarcia kongresu archeologicznego. Na posiedzeniu komisyi sztuki wybrano honorowym prezesem p. Koperę, delegata krakowskiej Akademii Umiejętności.

Król serbski Aleksander z okazyi swoich imienin ułaskawił 117 przestępców, między którymi jest kilku politycznych.

Na Krecie ma być zaprowadzoną nauka języka włoskiego, jako przedmiotu obowiązkowego w niektórych szkołach. Postanowienie to wejdzie prawdopodobnie w życie naprzód w szkołach w Kanei i Kandyi. Kreteńczycy, jeszcze od czasów rzeczypospolitej weneckiej, żywią do Włochów tradycyjną sympatyę, która w ostatnich czasach wzmocniła się wielce w skutek gotowości i życzliwości, z jaką Włosi zajęli się zorganizowaniem żandarmeryi na wyspie.

W Paryżu, jak już pokrótce nadmieniła depesza, odbył się onegdaj doroczny bankiet bonapartystów. Prezydent bankietu otrzymał od księcia Wiktora Napoleona depeszę, w której książę pisze, iż w danych stosunkach liczy na energię swego komitetu. — Równocześnie odbył się bankiet rojalistów z okazyi imienin Księżnej Orleańskiej. Na bankiecie tym wygłaszano mowy, protestujące przeciwko podjętym przez rząd francuski aresztowaniom i uchwalono wysłanie adresu do księcia i księżnej Orleańskiej.

Rząd belgijski zabronił księciu Orleańskiemu pobytu w Belgii.

Sprawcy zamachu na Laboriego dotąd nie ujęto. Komisarz policyi, który prowadził śledztwo, jest zdania, iż ujęcie stało się już wogóle niemożliwem, skoro sprawca zamachu miał przed sobą tyle czasu do ucieczki. Dzienniki rewizyonistyczne występują z zarzutem przeciwko policyi, iż absolutnie nie dbała o bezpieczeństwo osób zaangażowanych w procesie. U ludności tamtejszej panuje usposobienie bardzo dla Dreyfusa wrogie. Opowiadają sobie n. p., że kiedy żandarmi weszli do przydrożnej karczmy i zapytali gospodarza, czy nie przechodził tędy taki a taki człowiek, podejrzany o zamach na Laboriego, tenże odpowiedział: Nie, ale spodziewam się, że wkrótce zobaczę jego przyjaciela.

Sprawca zamachu natychmiast po strzale udał się na cmentarz i tam spokojnie wypoczywał. Grabarz widział go, ale mu żadnych przeszkód nie stawiał. — Podobno, gdy Labori po strzale upadł, a Picquart i Gast pogonili za zabójcą, jakiś młody człowiek zbliżył się do Laboriego i wyjął mu z kieszeni niektóre dokumenty. Były to jednak tylko listy i notatki podrzędnej wagi; portfel, w którym znajdowały się ważne dokumenta, pozostał nienaruszony. Chincholle, korespondent *Figara* twierdzi, że Laboriemu nikt nie chciał przyjść z pomocą, choć ranny błagał przechodniów, aby go podnieśli. Laboriego przewieziono do willi prof Bascha. Stary jego przyjaciel i kolega, profesor chirurgii Doyen przybył do Rennes na wiadomość o zamachu i zbadał stan zdrowia Laboriego. Po zbadaniu zdecydował się na operacyę. Labori sam jest w najlepszem usposobieniu, lekarze jednak nie bardzo są pewni pomyślnego wyniku operacyi. Z Florencyi i Neapolu otrzymał Labori telegramy kondolencyjne od Izb adwokackich. — Twierdzą, że Labori już od 18 miesięcy otrzymywał codziennie prawie listy z pogróżkami. Ostatnie trzy otrzymał d. 13 b. m. z Belle-Isle-en-Mer.

Wtorek przeszedł w Rennes spokojnie. Rozprawy z powodu uroczystego święta N. Maryi Panny nie było, a większość ludności, korzystając z pięknego dnia, bawiła w okolicy.

Arcybiskup Laboure zakazał odbycia procesyi, przypadającej na dzień ten, aby nie dopuścić do jakichś rozruchów. Nadto z polecenia arcybiskupa odczytano w kościołach całej dyecezyi list pasterski, potępiający zamach na Laboriego.

Przed wczorajszą rozprawą zarządzono szczególne środki ostrożności. Piechota i artylerya zamknęła ulice, prowadzące do liceum. Na mostach stała żandarmerya. Z okolicy ściągnięto dalszych dwustu żandarmów.

Köln Ztg. donosi z Paryża, iż szanse procesu Dreyfusa są dla oskarżonego co najmniej wątpliwe. W kołach oficerskich usposobienie jest przeważnie antidreyfusowskie, a i minister wojny bynajmniej o niewinności Dreyfusa przekonany nie jest.

Dzienniki angielskie ogłaszają następujący telegram z Johannesburga: Za zgodą rady wykonawczej, prezydent Krüger zawiadomił rząd angielski urzędownie, że zgadza się na wspólne zbadanie ustawy wyborczej z zastrzeżeniem, że przez to niezależność rzeczypospolitej południowo-afrykańskiej nie zostanie naruszoną.

Nowe przepisy, wydane przez chiński Tsungli-yamen w sprawie przedsiębiorstw górniczych w Chinach, zakomunikowano obcym mocarstwom. Najważniejszymi z nich są: Okręg każdej koncesyi górniczej musi być dokładnie określony. Koncesye na całe prowincye lub okręgi nie mogą być udzielane. Udział chińskiego kapitału w przedsiębiorstwie musi wynosić co najmniej trzy dziesiąte ogólnego kapitału. Kontrola nad przedsiębiorstwami pozostaje nadal wyłącznie w rękach chińskich. — Postanowienia te wywołają niewątpliwie przedstawienia ze strony reprezentantów europejskich mocarstw, gdyż w istocie rzeczy uniemożliwiają wszelki udział kapitału zagranicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 sierpnia. *(Dep. pryw. telef.)* Nabożeństwo na intencyę powodzenia sceny krakowskiej odprawił dziś o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża ks. Andrzej Jarosz w obec całego personalu artystycznego z dyr. Kotarbińskim na czele i personalu technicznego. Po nabożeństwie zgromadzili się artyści i artystki na scenie gdzie do nich przemówił p. Kotarbiński, wzywając do wspólnej i gorliwej pracy i dodając, że staraniem jego będzie utrzymać scenę na tym stopniu świetności na jakim ją jego poprzednicy postawili.

O godzinie 5 po południu rozpocznie się próba czytana 4 aktowej sztuki p. t. „Matka Polka" na tle patryotycznem, napisana przez autora kryjącego się pod pseudonimem „Maryan".

Wiedeń, 17 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował adjunkta-inżyniera kolei państwowych, Rudolfa Schrimpfa, inżynierem dla państwowej służby budowniczej w Galicyi.

Wiedeń, 17 sierpnia. Przyciągnieniu 3 prc. losów kredytowych ziemskich z roku 1880, główna wygrana w kwocie 45.000 złr. padła na los serya 1 344 nr. 8.

Wiedeń, 17 sierpnia. Na wczorajszej giełdzie rozeszła się pogłoska, że austryacki zakład kredytowy bierze udział w założeniu pewnego browaru lwowskiego. Jak *N. Freie Presse* donosi, pogłoska ta jest bezpodstawną. Tyle jedynie w niej prawdy, że austryacki zakład kredytowy objął sprawy bankowe lwowskiego Towarzystwa browarów akcyjnych, które miał dotychczas galicyjski Bank kredytowy, o finansowym współudziale atoli austryackiego zakładu kredytowego nie ma mowy.

Warszawa, 17 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Powrócił tu z pielgrzymki do Ziemi Świętej wraz z żoną włościanin Antoni Wukajzyk z gubernii Suwalskiej. Pielgrzymka piesza trwała trzy lata i kosztowała około 300 rubli. — W wielu wsiach Królestwa włościanie podejmowali pielgrzymów bezpłatnie.

Wiedeń, 17 sierpnia. Prognoza stacyi meteorologicznej wiedeńskiej dla Galicyi na dzień jutrzejszy opiewa: Przeważnie pogodnie, sucho i ciepło.

Poznań, 17 sierpnia. *(Dep. pryw.)* W Chojnicach, w Prusach zachodnich odbył się pomiędzy dwoma oficerami 10 pułku ułanów pojedynek na pistolety. Zaraz przy pierwszej wymianie kul rotmistrz hr. Solms ugodził śmiertelnie oficera hr. Schillenburga.

Berlin, 17 sierpnia. Izba deputowanych sejmu pruskiego rozpoczęła wczoraj drugie czytanie projektu ustawy kanałowej. Imieniem staro-konserwatywnych oświadczył się deputowany Limburg-Stirum przeciw przedłożeniu, które pod względem ekonomicznym daje wiele do myślenia i grozi podkopaniem podstaw finansowych państwa. Deputowani Eynern i Barth ze stronnictwa młodo-konserwatywnego przemawiali za przedłożeniem, a dep. Reichard i hrabia Ballestrem (z centrum) przeciw. Na tem przerwano obrady, dalszy ciąg dzisiaj.

Petersburg, 17 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Władze rozpatrują projekt wprowadzenia szkół fabrycznych. W myśl projektu zarządy fabryk zatrudniających po nad 1000 robotników obowiązane będą do założenia niższych szkół technicznych dla dzieci robotników.

Kopenhaga, 17 sierpnia. Król duński powraca tu w poniedziałek z Gmunden. — W przyszłym tygodniu oczekują w Kopenhadze przybycia carowej-wdowy i księżnej Walii, potem zaś także króla greckiego.

Bruksela, 17 sierpnia. Rada generalna socyalistów powzięła uchwałę, aby w sprawie głosowania nad ustawą wyborczą pozostawić posłom socyalistycznym w parlamencie zupełną swobodę działania. Różne sekcye Izby deputowanych zastanawiały się wczoraj nad projektem ustawy wyborczej — cztery z nich oświadczyły się za, dwie przeciw projektowi reprezentacyi proporcyonalnej.

Paryż, 17 sierpnia. Deputowani Drumond i Lasies mieli wczoraj konferencyę z p. Waldeck-Rousseau w sprawie Guérina; konferencya ta nie doprowadziła atoli do żadnego rezultatu.

Dzienniki uważają sytuacyę Guérina za bardzo poważną.

Dep. Lasies odwiedził dziś oblężonych o 2 nad ranem i twierdzi, że Guérin i jego towarzysze są zdecydowani na stanowczy opór.

Dziś rano 8 drukarzy opuściło dom ligi antisemitów, poczem zaraz zostali aresztowani. Jeżeli się pokaże, że byli tam jedynie przypadkowo internowani, lub zawodowo zatrudnieni, zostaną po przesłuchaniu wypuszczeni na wolność.

Dziś rozeszła się tu pogłoska, że policya ma stanowczo wkroczyć do domu ligi antisemitów. (Por. artykuł p. t. „Oblężenie w Paryżu". *Przyp. Red.*).

Rennes, 17 sierpnia. Wydany wczoraj o godzinie pół do 6 wieczorem biuletyn o stanie zdrowia Laboriego zaznacza, iż pomimo lekkiej gorączki stan ogólny jest zadowalniający. Stwierdzono za pomocą badania promieniami Roentgena, że kula przebiła skórę i muszkuł, odbiła się o kość pacierzową i utkwiła pomiędzy pacierzem i żebrem.

Rennes, 17 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu w procesie Dreyfusa przesłuchiwano przedewszystkiem w dalszym ciągu generała Rogeta. Powiedział on, że pułkownik Henry był pilnie strzeżony na każdym kroku przez Picquarta. Picquart poddał takiej kontroli Henryego, nie mając do tego mandatu. Dalej świadek ponownie scharakteryzował Esterhazego, jako „zadłużonego grafa" i „lekkomyślnego oczajduszę", jednakże obstawał przy tem, że obwinienie go o zdradę jest niesłusznem prześladowaniem. Picquart raz — zdaniem Rogeta — kazał skazać na 3 lata niejakiego Chenillego, chociaż Chenilly niesłusznie był posądzony o szpiegostwo i przy tej sposobności sam zakomunikował sędziom tajne akta, na co się tak oburza w procesie Dreyfusa. Nakoniec powiedział gen. Roget, że listy wysyłane do Afryki do Picquarta, a podpisane Esperanza, zdaniem jego, pisywał pułkownik Paty de Clam, który uczynił to w głębokiem przekonaniu o niewinności Esterhazego. Zresztą mowca zastrzega się przeciw identyfikowaniu pułkownika Paty de Clam ze sztabem generalnym.

Londyn, 17 sierpnia. *Temps* pisząc o ogłoszeniu przez rząd rossyjski portu Talienwan za port wolny, powiada, że jest to tryumf liberalnej polityki handlowej rossyjskiego ministra skarbu Wittego. Wartość tego przywileju dla handlu światowego zależeć będzie od jego interpretacyi, a w ten sposób przyszłość okaże, jaką praktyczną wartość mają i liberalizm Wittego i dobra wola cara.

Lizbona, 17 sierpnia. Jak słychać, zaszło tu 5 nowych wypadków dżumy.

Wiedeń, 17 sierpnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 17 lipca 1899: Banknoty w obiegu 668,996.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 5,382.000); rezerwa kruszcowa 509,933.000 (mniej o 1,776.000); portfel wekslowy 171,879.000 (mniej o 4,803.000); lombard papierów 22,645.000 (więcej o 700.000); banknoty wolne od podatków 53,257.000 (więcej o 3,495.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 sierpnia 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·92, Renta majowa 100·30, Węgierska renta koronowa 96·45, Kredyty 388·63, Węg. kred. 395·50, Anglobank 152·—, Union 310·—, Bankverein 272·—, Länderbank 241·—, Staatsbany 352·75, Lombardy 74·50, Elbethal 259·50, wykup. Fabryka broni 196·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 278·60, Rima Muranyi 329·25, Prager Eisen 1380.—, Losy tureckie 61·40, Ruble (Event.) 127·—, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·40, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·50. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 17 sierpnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·92, Renta majowa 100·30, Węgierska renta koronowa 96·45, Kredyty 389·50, Węg. kredyt. 396·50, Anglobank 152·50, Union 310·—, Bankverein 272·—, Länderbank 241·—, Staatsbany 352·50, Lombardy 74·75, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 278·75, Rima Muranyi 329·75, Prager Eisen 1376 nom., Losy tureckie 61·40, Ruble (Event.) 127·—, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—. Tendencya: silna.

Wiedeń, 17 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 387·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 393·—, Akcye Anglobanku 152·—, Akcye Unionbanku 310·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 241·—, Akcye Bankvereinu 272·—, Akcye Bodenkredit 458·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 352·—, Akcye kolei południowej 74·50, Akcye tramwayowe 460·—, Akcye kolei Elbethal 258·50, Akcye kolei północnej 319·—, Akcye kolei Lwcwsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 276·50, Akcye Rima Muranyi 328·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1369·—, Akcye fabryki broni 199·—, Akcye tureckie tytoniowe 140·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·50, Renta majowa 100·30, Austryacka renta koronowa 100·—, Węgierska renta koronowa 96·40, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·80, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 61·30, Marki 58·20, Rubel 126·87. Lombardy —·—.

Tendencya: Po chwilowej haussie osłabła tendencya z powodu słabych obrotów lokalnych.

Pod koniec ożywił się targ. Walory górnicze trzymały się silnie.

Berlin, 17 sierpnia 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 243·50, Disconto Gesellschaft 195.—. Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 16 sierpnia 1899.

1 — 36 — 79 — 10 — 12

Następne ciągnienia odbędą się dnia 30 sierpnia i 13 września 1899.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny Przewodnik kosztuje 30 ct.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami.
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 17 sierpnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	375	—	382	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	193	—	200	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	286	25
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
" " 4% w. a. los. w 57 l.	97	80	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	94	90	95	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
" " " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	70	94	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
" Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 " " papierowych	126	70	127	70
100 marek niemieckich	58	75	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.35	100.55
luty-sierpień	100.25	100.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.25	100.45
kwiecień-październik	100.25	100.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.75	138.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
" " 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
" " 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.20	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.60	118.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.90	100.10
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.80	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116 50	117.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	125.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	93.—	98.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państw. (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.50	118.70
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.40	96.60
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.70
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.75
" poż. premiowa za 100 zł.	161.25	162.25
" " " za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 „200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.15	62.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
" " " " " 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	—.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
" " " " 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	94.20	95.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.20	100 60
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	110.—	110.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.20	100.20
" " " " " " 1887 4 pr.	99.40	100.20
" " " " " " 1888 4 pr.	99.85	100.35
" " " " " " 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.70	90.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	96.—	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.20	7.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	32.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20 90	21.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.75	152.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1436.—	1440.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	388.10	388.60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	389.50	390.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	733.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.—	380.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	197.—	200.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.75	240.25
" Austro-węg. 600 zł.	902 —	904 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	309.50	310.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135 25	135 50
Zivnostenska banka 100 zł.	132.30	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	147.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3215.—	3225.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.75	285.25
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	395 —	399 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	372 50	374 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	272.50	273.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1357.—	1361.—
Schodnicy 500 kor.	961 —	971 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141 25	142 25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	181.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.97
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.75
Paryż za 100 fran.	47 8)	4? ₀5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.42	44.52
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.?2
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.26—	1.2?—

Licytacye.

L. cz. E. 68|99 (4) (6307 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu odbędzie się dnia 7 września 1899 o godzinie 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Skawinie licytacya relności lwh. 8 i ½ realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Chorowice składających się a) realność lwh. 8 z domu mieszkalnego stodoły, i gruntów w obszarze 12 morgów 186 kw. b) połowa realności lwh. 82 i gruntów obszarze 411 kw.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realności ad a) dom 100 zł. stodoła 25 zł. grunta 2160 zł., b) grunta 50 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 1440 zł. ad b) 33 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. 251/99 (16) (6293 3—3)

Na żądanie firmy „Maurycy & Sami Spigel" zastąpionej przez adw. dr. Milgroma w Kołomyi odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. ks. grunt. dla I. dziel. miasta Kołomyi objętej, należącej do Herscha Leizora Got.

Wystawiona na licytacyę powyższa połowa realności jest oценioną na 2027 zł. 10 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 1013 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. E. 167/98 (14) (6305 3—3)

Na żądanie Ernestyny z Blichów Ehrensteinowej odbędzie się dnia 25 sierpnia o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 5 w Skawinie, licytacya realności lwh. 7 ks. gm. kat. Borek felącki.

Wartość szacunków z przynależytościami wynosi 10970 zł., wartość ogrodu 800 zł.

Najniższa cena wynosi 5751 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 16 czerwca 1899.

L. 23.928|99 (6237 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Wadowickim okręgu budowniczym w latach 1900 i 1901, 1902 odbędzie się dnia 1 września 1899 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru dostawić się mającego wynoszą: za 7.340 metrów sześciennych 18.091 zł. 95 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1899.

Zl. 1587/1899 (6324 2—3)

KUNDMACHUNG.

Bei der hierortigen k. k. Tabak-Fabrik wird in Folge General-Directions Erlasses vom 23 Juli 1899 Nr. 17.305, auf den 18 September l J. um 10 Uhr in der Früh eine Offerts Verhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oekonomie Artikeln ausgeschrieben und zwar:

350 m³ Buchenes Scheiterholz,
100 meter Pfosten weiche (kieferne) á 80 mm. dick, 27 cm. 29 cm. breit und 4 meter lang,
100 meter Pfosten weiche (kieferne) a 100 mm. dick, 27 cm. 29 cm breit, und 4 meter lang,
8500 meter Bretter weiche (Fichten) 14 mm. dick, 27 cm. 29 cm. breit 5 70 bis 6 meter lang.
4500 meter Bretter weiche (Fichten) 20 mm. dick, 27 cm 29 cm. breit, 5 70 bis 6 meter lang,
1000 meter Latten a 50 mm. dick und meter lang.

1. Die Offerten mit 50 kr. (1 Krone) Stempelmarke und 10%tigen Vadium versehen, müssen deutlich geschrieben sein und die in selben enthaltenen Anbote mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

2. Die Offerten sind unter zwei verschlossenen Couverten einzureihen, wo von auf das äussere die Adresse des Amtes auf das innere Vor und Zunahme des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichen Oeconomie Artikel deutlich aufzuschreiben ist.

3. Conkretal Anbote werden nicht berücksichtigt.

4. Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er die für einzelne Artikel angebotenen Preise ermässigen werde, wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) oder alle ausgeschriebenen Artikeln zur Lieferung überlassen werden.

5. Die Ersteher sind zur 25%igen Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.

6. Das Brennholz muss im trockenen und gesunden Zustande in Scheitern 1 meter lang und minimum 15 cm. dick abgeliefert werden.

7. Bei Bretter Lieferung müssen die bezeichneten Dimensionen genau eingehalten werden, nebst dem, muss die gelieferte Waare trocken ohne Sprünge und astfrei sein.

8. Die Ersteher sind verpflichtet alle contrahirten Artikel in zwei Terminen im Monate April und Juli 1900 an die k. k. Tabak Fabrik in Jagielnica abzuliefern.

9. Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenten vom Fabrikshofe entfernt werden.

10. Ausserdem unterwerfen sich die Ersteher den allgemeinen Contrakts Bedingungen zur Lieferung von Oekonomie Artikeln ad Nr. 6591 ex 1897, welche in der h. o. Amtskanzlei eingesehen werden können.

Jagielnica, am 4 August 1899.

L. 26389|99. (6366 2—3)

OBWESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 1 września 1899 w c k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:

Za 5.920 metr. sześciennych 12039 zł. 55 ct. w. a.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać wniej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1899.

L. 41159 (6383 2 3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowym w Żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 1 września 1899 w c. k. Starostwie Żółkwi licytacya ofertowa

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:

Za 3 065 metr. sześciennych 8267 zł. 45 ct. aw.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone. zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 sierpnia

G. Zl. E. 553/98 (3) (6312 2—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr. Moriz Paschkis Adw. in Czernowitz findet am 5 Oktober 1899 Vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 95 des Grundbuches der Catastralgemeinde Capowce bestehend aus der Bauparzelle Nr. 15 und Grundparzelle Nr. 55, 561|2, 561|3, 575, 757 1148 und 1396 sammt Zubehör, bestehend aus Vieh, Getreiden und Wirtschaftsgeräthe statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1000 fl., das Zubehör auf 519 fl 40 kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1012 fl. 33 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.
Tłuste, am 10 Juni 1899.

L. Praes. 12 054 15 L/99 (6411 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj. we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo dobudowy do domu więziennego w Tarnopolu. Ogólna suma kosztorysowa wynosi 78 000 zł. a. w.

Oferty wnosić należy do biura c. k. ministeryalnego Radcy budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie przy ul. Batorego l. 5 najdalej do 26 sierpnia 1899 godz. 10 przed południem.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż Radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 48/99 (4) (6306)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Skawinie licytacya realności lwh. 8 1/4 części realności lwh. 30, 34, 69 ks. gr. gm. kat. Sidzina, składające się: a) realność lwh. 8 z domu, b) 1/4 części realności lwh. 30 z gruntów i budynków, c) realność lwh. 34 z gruntów i budynków, d) realność lwh. 69 z gruntów i budynków.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność ad a) na 50 zł., 1/4 część realności ad b) na 160 zł., realność ad c) na 510 zł., realność ad d) na 341 zł.

Najniższa cena wynosi: ad a) 33 zł. 02 ct., ad b) 106 zł. 66 ct., ad c) 340 zł. 10 ct., ad d) 227 zł. 52 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. 373/99 (5) (6364 2—3)
W sądzie niżej wymienionym biurze 3 odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 19 w Rozwadowie.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jes oceniona na 880 zł.
Najniższa cena wynosi 440 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku
Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.
Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Rozwadów, dnia 5 sierpnia 1899.

G. Zl. E. 786/98 (2) (5849 1—3)
Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Escompte und Credit Bank i Tłuste, findet am 21 September 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 in Tłuste die Versteigerung der Grundbuchskörper der E. Zl. 331 bestehend aus den Grundparzellen 737, 924|2, 924|3, 925|1, 925|2, 926|2, 926|3, 927|1, 927|2, 928|1, 928|2, 929, 930|1, 930|2, 1059|1, 1059|2, 1146|2, 1147|1, 1343|2, 1343|3, 1407, 1701|1, 1721, 1729, 1769|2, 1862, 1863, 1898|2, 931|2, 932|2, 933|2. 931|1, 932|1, 933|1, 276, 142|2 der Einl. Zl. 350 bestehend aus den Bauparzelle 86/3 und der Grundparzellen 1760/2, 1861/2 und 1137, der Einl. Zl 102 bestehend aus der Grundparzelle 476 und der Einl. Zl. 678 bestehend aus Grundparzellen 1421, 1422, 1424/1, 1425/2, 1423, 1459/2, 479, 459 in Lisowce sammt Zubeher. Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet und zwar die E-Zl. 331 auf 2700 fl., die E. Z. 350 auf 100 fl., die E. Zl. 38 auf 200 fl., die E. Z. 102 auf 100 fl. und die E. Zl. 678 auf 900 fl.
Das geringste Gebot beträgt ad 1) 1800 fl., ad 2) 66 fl. 67 ct., ad 3) 133 fl. 33 kr., ad 4) 66 fl. 67 kr. und ad 5) 600 fl, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.
Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.
Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.
Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens, werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.
K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Tłuste, am 7 Juni 1899.

L. cz. E. 290/99 (4) (6402)
Na żądanie Jana Dmytrów, odbędzie się dnia 1 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya całego ciała hipotecznego whl. 15 ks. gr gminy Olesko objętego.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest eceniona na 60 zł.
Najniższa cena wynosi 40 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. E. 365/98 (5) (6415)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, zastąpionego przez pełnom. adw. dra Janotę w Rymanowie, odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rymanowie licytacya realności pod lk. 167/b w Rymanowie, całego ciała hip. lwh. 234 i 2/4 części ciała hip. lwh. 235 ks. gr. gm. Rymanów obejmującej, Franciszka i Anny Majchrowiczów własność stanowiącej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 drzewek owocowych.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione razem z przynależnościami na 3728 zł. 60 ct.
Najniższa cena wynosi kwotę 1864 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą odalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 4 czerwca 1899.

L. cz. E. 69/98 (25) (6321)
Na żądanie p. Szyje Weinsteina, odbędzie się dnia 19 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter, licytacya całej realności lwh. 79 i 15/112 części realności lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Joniny objętych, Maryanny Jękotowej własnych, wraz z przynależytościami, w protokole z dnia 25 sierpnia 1898 opisanymi.
Pierwsza realność oceniona jest na 2208 zł. 85 ct., zaś przynależności na 19 zł., 15/112 części drugiej ocenione są na 278 zł. 13 ct.
Najniższa cena wynosi co do pierwszej kwotę 1485 zł 23 1/3 ct., co do drugiej kwotę 185 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. parter.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. E. 191/99 (4) (6310)
Na żądanie Mojżesza Branda odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 78 ks. gr. gminy kat. Dąbrówka objętej Maryanny Strojny własnej wraz przynależnościami.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 619 zł. 78 ct. aw.
Najniższa cena wynosi 413 zł. 14 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może, każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 29 czerwca 1899.

L. cz. E. 721/99 (6) (6330 1—3)
Na żądanie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi zastąpionego przez adwok. Dr. Trachtenberga w Kołomyi odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 10 w Kołomyji licytacya realności objętej lwh. 666 ks. gr. dla V. dziel m. Kołomyi składającej się z parc. bud. lk. 150618 i z pobudowanych na niej parterowego domu mieszkalnego murowanego lkons. 307 domu mieszkalnego z drzewa w podwórzu i trzeciego domu mieszkalnego z drzewa wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni w podwórzu.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6562 zł. 33 ct. przynależności zaś na 5 zł. aw.
Najniższa cena wynosi 3283 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. kanc. Oddział. I.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 435/99 (3) (6349 1—3)
Na żądanie powiat. kasy Oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez dr. J. Dziwońskiego odbędzie się dnia 13 września 1899 godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 141 ks. gr. gminy kat. Wieliczka objętej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 470 zł.
Najniższa cena wynosi 269 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 22 lipca 1899.

L. cz E. 1021/98 (7) (6309)
Na żądanie Berla Finklera we Lwowie odbędzie się dnia 13 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności wyk. hip. l. 11 ks. gm. Ruda składającej się z gruntu około 10 morgów tudzież 3/6 części realności lwh. 385 ks. gr. gm. Ruda składającej się z parceli 2360 drogę polną stanowiącej Tekli Kopacz Antoniego Olszewskiego i Julii Olszewskich własnych.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 534 zł.
Najniższa cena wynosi 356 zł. a w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 16 czerwca 1899.

L cz. III. 49/96 (232) (6354 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 5000 zł. a. w. z pn., odbędzie się 7 września 1899 o godzinie 10 rano w sali Nr. 12 tutejszego sądu relicytacya realności wedle wykazu hip. l. 191 ks. gr. miasta Złoczów, Mojżesza Moszkowitza własnej. Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania 11250 zł.
Wadyum 1125 zł. w. a.
Dla niewiadomych wierzycieli kurator dr. Billet, adwokat w Złoczowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów dnia 22 lipca 1899.

L. cz. E. 311/99 (4) (6342)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 września 1899 w biurze Nr. 2 licytacya następujących nieruchomości:
1) 3/24 części ciała hip. wyk. l. 131 ks. gr. gminy Lisko objętego, do Chaji Gitli Metzler należących, ocenionych na 1066 zł. o godz. 11 przed południem,
2) a) 9/32 części ciała hip. wyk. l. 379 i b) 9/64 części takiegoż ciała wyk. hip. l. 384 ks. gr. gminy Średnia wieś, Anny Terpko własnych, a) na 126 zł. 45 ct., b) na 13 zł. 55 ct. ocenionych, o godz. 12 przed południem,
3) realności w Lisku, Nr. 421 wyk. hip. l. 948 na 1740 zł. ocenionej, o godz. 9 przed południem.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 533 zł. 75 ct., ad 2) a) 84 zł. 30 ct., b) 9 zł. 03 ct., ad 3) 870 zł.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałeg .
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 24 lipca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 7/99 (3 i 6) (6393)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. znosi konkurs do majątku Izaaka Flaumendorfa uchwałą z dnia 1 lipca 1899 L. cz. S. 7/99 (1) otwarty.
Rzeszów, 29 lipca 1899.

Do Prez. 8.043 19 R/99 (5598 3—3)

EDYKT I.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p., tudzież na podstawie swoich uchwał z 14 marca 1899 Prez. 1777 19 R/99 i z 4 lipca 1899 Prez. 4274 19 R/99, Prez. 6657 19 R/99, Prez. 7538 19 R/99, Pr. 7934 19 R/99 i Prez. 8043 19 R/99, powziętych w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z 9 stycznia 1889 l. 621 dw. 4 dz rozp. min. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej gminy kat. Dobra, położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Birczy, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego, parceli gr. l. k. 5391, dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej;

2. księgi gruntowej gminy kat. Skałat, położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skałacie, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego, parcel gr. l. k. 1518|2 i 1519|2, dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych;

3. księgi gruntowej gminy kat. Tłuste, położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłustem, a c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 720 obejmującego majętność tabularną Pasieczysko na Humeniukowem i Podpasieczne, parceli gr. l. k. 171 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej;

4. księgi gruntowej gminy katastralnej Sławsko, położonej w okręgu c. k. sądu w Skolem przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 80 rzeczonej gminy parceli gr. l. k. 1735, dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej;

5. księgi gruntowej gminy kat. Mikuliczyn położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Delatynie, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego parcel gruntowych l. k. 5690 i 5691, dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych;

6. księgi gruntowej gminy kat. Krzywe, położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skałacie, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego, parceli budowlanej l. k. 114, dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej.

Sporządzony projekt powyższych wykazów hipotecznych przejrzanym być może w biurze dotyczącego c. k. Sędziego powiatowego.

Od dnia 1 września 1899 r. wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów, względnie co do nieruchomości pod II. poszczególnionych, przed wpisaniem takowych do istniejących wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) już przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych, względnie przed dopisaniem parcel gr. pod 3 i 4 wymienionych do istniejących już wykazów hip. nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości, lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów hip., względnie ad 3 i 4, przy dopisaniu tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1899 r. włącznie się zgłosiły, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w wykazach hipot zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C k. Sąd krajowy wyższy.

Lwów, dnia 4 lipca 1899. DYLEWSKI.

Konkursa.

L. 1660 (6168 2—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego we Wiedniu rozpisuje konkurs na kilka posad dozorców tytoniowych w Galicyi względnie na Bukowinie.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania należycie ostemplowane do 1 października b. r. do tego c. k. urzędu wykupna liści tytoniowych w Galicyi (Jagielnica, Monasterzyska i Zabłotów) przy którym chcą otrzymać posady dozorcy.

Posady dozorców będą obsadzone w miesiącu listopadzie a ewentualnie w grudniu 1899 r.

Do podania należy dołączyć:
metrykę urodzenia,
świadectwo przynależności,
świadectwo fizycznego uzdolnienia,
świadectwo moralności,
świadectwo szkolne, wreszcie dowód praktycznych wiadomości nabytych przy uprawie liści tytoniowych.

Bliższych szczegułów udzieli kompetentom c. k. fabryka i zakup tytoniu w Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie ustnie lub pisemnie.

C. k. fabryka i zakup tytoniu.

Jagielnica, dnia 4 sierpnia 1899.

L. 73094 (6384 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs do 20 września 1899.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego IX, X i XI-tej kl. rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem sądowym wymienionej klasy rangi w powyższym okręgu sądowym, wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1899.

L. 73092 (6385 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej im. Adolfa Br. Jorkasza Kocha ogłasza się niniejszem konkurs do 20 września 1899. Do korzystania z tej fundancyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych X-tej. XI-tej klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem skarbowym wymienionej klasy rangi, mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 181 (6205)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 31 der periodischen Druckschrift: „Die Waage" vom 30. Juli 1899 auf Seite 531 enthaltenen Artikels in der Überschrift, dem daran anschließenden Texte bis einschließlich „eine lähmende Überraschung" und in den Stellen von „Der §. 14" bis einschließlich „längst vertraut sein" und von „Wäre das nicht so" bis einschließlich „§. 13 alias §. 14" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §, 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Flugschrift mit der Überschrift: „Eisenbahner und Eisenbahnerfrauen, heraus!" (Verlag von Franz Dusek, Wien, Druck von L. Bergmann & Cp. in Wien) in der Stelle von „An der Eisenbahnerfrau" bis „noch nicht fertig" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 4. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 221 der periodischen Druckschrift; „Das Vaterland" vom 3. August 1899 in der Rubrik „Politische Rundschau" unter der Spitzmarke „Nachschrift" enthaltenen Stelle von ausschließlich „Rufen" bis einschlietzlich „Regierung" das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt nnd gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 14 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Bezirksblatt" vom 1. Erntings 2012 (1. August 1899) enthaltenen Stellen, und zwar 1. von „Diese" bis „abzugeben": 2. von „Das Verdienst" bis „Rechte zu sichern" (beide enthalten im Artikel mit her Überschrift: „„. 14 und die Zuckersteuer"); 3. von „er ist die" bis „zur Last fällt"; 4. von „so hätte wohl" bis „Volsvertretung einzugreifen" (enthalten im Artikel mit der Überschrift; „Der österreichisch-ungarische Ausgleich"; 5. von „Die einfachen Sitten" bis „ausgenützt wird"; 6. von „deren Befreiung" bis „Frage der Zeit ist" (enthalten im Artikel mit der Überschrift: „Das wahre Gesicht"); 7. von „Die Regierung" bis „umdrehen" (enthalten im Artikel mit der Spitzmarke: „Inland" Rubrik „Politische Rundschau" ad 1 bis 4 und 7 das Vergehen nach §. 300 St. G., ad 1 überdies noch das Vergehen nach §. 302 St. G. ad 5 und 6 das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wken, am 4. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Lundesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Steatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 32 der periodischen Druckschrift: „Die Waage" vom 6 August 1899 auf Seite 548 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Gewaltpolitik" u. zw. in der Stelle von „Was jedoch noch" bis „Taschenspielerstückchen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnabme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 5. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 9910 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung" vom 3. August 1899 (Abend-Ausgabe) enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Abg. Dr. Steinwender in Villach" in der Stelle von „In der Zuckersteuer" bis „mit seinen Vertretern" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung" vom 1 August1899 enthaltenen Stellen und zwar der in dem Artikel mit der Überschrift: „Ein Kilo Zucker um 6 kr. theuerer" enthaltenen Stellen 1. von „Graf Thun und" bis „nichts Anderes"; 2. von „und unsere Herren" bis „Steuer belastet"; 3. von „Womit kann die" bis „Einrichtung? Nein"; 4. von „die Zuckersteuer" bis „kann"; der im Aufrufe mit der Überschrift: „Genossinnen" enthaltenen Stelle 5. von „Säumet nicht" bis „Elend stößt"; 6. der unter der Spitzmarke „Graz" (Rubrik „Versammlungsberichte") enthaltenen Stelle von „die Versammlung" bis „zu bekämpfen"; endlich der unter der Rubrik „Vermischtes" enthaltenen Stelle von 7. „das" bis einschließlich „Seit"; 8. von „Polizei und" bis „schenken"; 9. von „Ja, man" bis „Ruhe bestraft"; 10. von „So sind von" bis „bringen kann"; 11. von „Es ist auch ein" bis „Selbstbestimmung"; 12. von „Die Regierung" bis „beantwortet werden", ad 1—8 und 10 und 11 das Vergehen nach §. 300 St. G., ad 9 das Verbrechen nach §. 65 b St. G. 10 und 12 auch das Verbrechen nach 65 a St. G. und ad 11 überdies auch das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 5. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 356 der in Berlin erscheinenden periodischen Druckschrift: „Königlich privilegirte Berlinische Zeitung von Staats- und gelehrten Sachen Vossische Zeitung" auf Seite 1 enthaltenen Stellen, und zwar; I. von „Wenn man noch vor einigen Wochen" bis „vom Ministerien abzuwehren", und II. von „ausschießlich bereit waren" bis „einschl. zu unterstützen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Der Holzarbeiter" vom 4 August 1899 in dem Artikel mit der Spitzmarke: „Die 16 Frauenversammlungen" enthaltenen Stelle von „Es wäre keinem" bis „träumen lassen" das Verbrechen nach §. 98 b St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Central-Organ der Portiers und Hausbesorger Wiens" vom 1 August 1899 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Die erhöhten Steuern" in der Stelle von „Wir sollen die" bis „Feudaler Ministerpräsidenten" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. anf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 386 der periodischen Druckschrift: „Berliner Tageblatt" (Morgen-Ausgabe) vom 1 August 1899 auf Seite 1 enthaltenen und mit „Die Protestbewegung in Österreich" überschriebenen Artikels. und zwar in den Stellen 1. von „Mit dieser Steuererhöhung" bis „Unheil herauf"; 2. von „Die polizeilichen Maßregeln" bis „nicht entwaffnen"; 3. von „Es ist schon möglich" bis „Rechtsgrundlage mangelt"; 4. von „Daß die Verordnung" bis „für sie findet"; 5. von „Nimmt man dazu" bis „wir ja sehen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf dte Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. August 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1899 Pr. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift; „Der Bote aus

dem Wienerwalde" vom 21. Juli 1899 wegen der Artikel: „Die Fahnenweihe der Herz Jesu-Bruderschaft in Mödling. A. Zur Vorgeschichte" und „Christlichsociales Glaubensbekenntniß" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Juli 1899, Pr. 21/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift; „Katholische Arbeiter-Zeitung" vom 21. Juli 1899 wegen des Artikels: „Deutschnationale Gemeinheiten" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. August 1899, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost" vom 31. Juli 1899 wegen des mit I. bezeichneten Theiles des Leitartikels nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 5. August 1899, Pr. 13/2, die Weiterverbreitnng der Nummer 174 der Druckschrift: „Salzburger Volksblatt" vom 2. August 1899 wegen der Artikel: „Das freie Wort in Oesterreich", „Im Curhause" und „Demonstrationen auf der Straße" nach §. 36 Pr. G. und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 5. August 1899, Pr. VII. 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Druckschrift: „Deutsche Wacht" vom 3. August 1899 gemäß §. 493 St. P. O. und nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 29, Juli 1899, Pr. VII. 15/3, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten" vom 27. Juli 1899 wegen des Artikels: „Qualis rex talis grex" nach §§. 65 lit. b, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preegericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 4. August 1899, Pr. VII. 16/3, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten" vom 30. Juli 1899 wegen der Artikel: „Bange machen — gilt nicht" und „Gegen den §. 14" nach §§. 65 lit. b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 5. August 1899, Pr. VII. 18/3, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten" vom 3. August 1899 wegen des Artikels: „Charakterfeste Menschen" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1899, Pr. VII. 40/1, die Weiterverbreitung der Nnmmer 166 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" vom 22 Juli 1899 wegen des Artikels: „Oklic srbskih radikalcev" nach §§. 300 und 488 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 3. August 1899, Pr. VII. 41/1, die Weiterverbreitung des V. Heftes der in Leipzig im Verlage des Wilhelm Friedrich erscheinenden Druckschrift: „Hermannswacht" nach §§. 302 und 303 St. G. und §§. 36 und 37 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899, Pr. 121, die Weiterverbreitung der Nr. 7777 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 13 Juli 1899 wegen des Artikels: „Como" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1899, Pr. 122, dir Weiterverbreitung der Nr. 175 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 17 Juli 1899 wegen des Artikels: „Prodezze in sottana nera" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1899, Pr. 123, die Weiterverbreitung der Nr. 177 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 19 Juli 1899 wegen des Artikels: „Trieste piange" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht tn Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899, Pr. 24, die Weiterverbreitung der Nr 22 der Zeitschrift: „Primorski list" vom 1 August 1899 wegen der Stelle des Artikels: „C. kr. namestnik na potovanju" von den Worten „Takega mnenja" bis „posta9am. Stavec" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 3. August 1899, Pr. V. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 1 August 1899 wegen des Gedichtes: „Der Betwurm" nebst der dazu gehörigen Illustration nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1899, D. 220/1, die Weiterverbreitung der Hefte 21—25 und 27—38 der im Drucke und Verlage des Rich. Herm. Diettrich in Dresden erschienenen Druckschrift: „Josefine Wilberg, Lebens- und Leidensgeschichte einer edlen Frau, Roman von Curt von Schmettwitz" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899, Pr. 226, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Matice delnicka" vom 12 Juli 1899 wegen der Artikel: „Mistr Jan Hus" und „Ben Akibo etc." nach §§. 63, 491 und 492 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899, Pr. 282, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Ceske delnicke Listy" vom 28 Juli 1899 wegen der Stellen 1. „Ovsem, kdyby takto" bis „od soukromych divaku"; 2. „a zlotrilou" bis „nikdy zakrociti" nach §§. 303, 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag bat mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1899, Pr. 283, die Weiterverbreitung der Nr. 207 der Zeitschrift: „Bohemia" vom 28 Juli 1899 wegen der Artikel: „Teplitz, 26 Juli. Das Teplitzer Handelsgremium", „Asch, 27 Juli. Die Stadtvertretung" und „Wien, 27 Juli. Heute Abends" sämmtich in der Rubrik: „Kundgebungen gegen den §. 14-Ausgleich" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hut mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1899, Pr. 281, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 28 Juli 1899 wegen der Artikel: „O dusevni svobode" „Vitezstvi vedy nad cirkevnim ucenim o povertnosti"' „Sme" und „Zrel chram jsem stavet kdy", sowie der Rubrik: „Zlata zruka" nach §§. 303 122 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2. August 1899, Pr. 285, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 29 Juli 1899 wegen der Stelle: „Jak jsme se vsak musili" bis „fisku" des Leitaufsatzes: „Rieger a Kaizl" nach §. 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2. August 1899, Pr. 287, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Ceskoslovanske Hlasy na Dunaji" vom 28 Juli 1899 wegen der Stellen: „I.To se neda" bis „poplatnictva" II. „a potom zahrimal" bis „zachvela"; des Artikels: „Vlada hrabet Thuna" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1899, Pr. 99/2, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung" vom 22 Juli 1899 wegen des Artikels: „Neue Steuern im Wege des §. 14" nach §. 65 lit: b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1899 Pr. 100/2, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 26 Juli 1899 wegen der Artikel: „Gegen die Erhöhung der Zuckersteuer" und „Gegen die §. 14. Wirthschaft" nach §. 65 lit. a und b St. G. verboten.

Das k. k. Keis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr. 101/2, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 25 Juli 1899 wegen des Artikels: „Die neuen Steuern" nach §. 65 lit. a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1899, Pr. 105/99/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Wahrheit" vom 4 August 1899 wegen der Artikel: „Der Wille des Volkes" und „Protestversammlung" nach §§. 65 lit. a und b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899, Pr. 33/99, die Weiterverbreitnng der Nummer 60 der Zeitschrift: „Budweiser Kreisblatt" vom 2. August 1899 wegen der Stelle von „Wir stehen heute" bis „Sie muß stürzen" des Artikels: „Für Kaiser und Reich" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 26. Juli 1899, Pr. VIII. 181, 182 und 183, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten", „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" und „Neudeker Nachrichten" vom 22 Juli 1899 wegen des Artikels: „Hinweg mit der neuen Steuer" nach §. 85 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1899. Pr. IV. 19/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Ceska Samostatnost" vom 21 Juli 1999 wegen des Artikels: „Samsulik vybral" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899 Pr. 93, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Töplitz-Schönauer Anzeiger" vom 29 Juli 1899 wegen des Artikels: „Das Teplitzer Handelsgremium" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. 95, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 29 Juli 1899 wegen des Artikels: „Die Tschechen in Wien" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. 95, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 29 Juli 1899 wegen des Artikels: „Die Tschechen in Wien" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. 99/1, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 29 Juli 1899 wegen der Stelle von „Ein Sturm . . . heutigen Regierung" in dem unter dem Titel „Der Sturm gegen die §. 14 Wirthschaft" veröffentlichten Leitartikel nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. August 18 9, Pr. 98/99, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Aussiger Anzeiger" vom 29 Juli 1899 wegen des unter dem Tiel „Wien im Vormärz" abgedruckten Leitartikels nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Keis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Augnst 1899, Pr. 97, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Lobositzer Zeitung" vom 28 Juli 1899 wegen des Leitartikels: „Eine Belastungsprobe" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899, Pr. 50, die Weiterverbreitung der Nr. 169 der Zeitschrift; „Plzenske Listy" vom 27 Juli 1899 wegen des Artikels: „V Plzni odsouzen vojenskym soudem pro slovicko „Zde" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1899, Pr. 105, die Weiterverbreitung der Nummer ß8 der Zeitschrift: „Morgenpost" vom 22 Juli 1899 wegen des Artikels: „Von unserem socialpolitischen Finanzminister", ferner wegen des Feuilletons: „Vom Fegefeuer und anderen hitzigen Sachen" nach §§. 300, 303, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1899, Nr. 101, die Weiterverbreitung der Nummer 84 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 18 Juli 1899 wegen des Artikels: „Wien, 16 Juli 1899. Aus dem Kampfe" nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1899, Pr. 102, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Gebirgsbote" vom 22 Juli 1899 wegen des Artikels: „Die Confiscationspraxis unter Herrn Ropprich" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1899, Pr. 104, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Neuer Freigeist" vom 22 Juli 1899 wegen des Artikels: „Correspondenzen" nach §. 65 a b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1899, Pr. 103, die Weiterverbreitung der Sonderausgabe Beilage zur Nummer 59 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 20 Juli 1899 wegen des Artikels: „Volksgenossen, wehrt Euch" nach §. 65 a, b St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899, Pr. VIII. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 172 der in Znaim erscheinenden periodischen Druckschrift: „Znaimer Tagblatt" vom 1 August 1899 wegen des Artikels: „Znaimer Nachrichten" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1899, Pr. VIII. 24/2, die Weiterverbreitung der Nummer 167 der Zeitschrift: „Freie Schlesische Presse" vom 25 Juli 1899 wegen der Artikel: „Eine Belastungsprobe", „Kundgebungen gegen die Nothverordnung" und „Die deutschen Bewohner Troppau's" nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1899, Pr. 4 31/1, die Weiterverbreitung der Nummer 295 der periodischen Druckschrift: „Patria" vom 21 Juli 1899 wegen des Leitartikels nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juli 1899, Pr. IV. 31/1, die Weiterverbreitung der Nummer 194 der Zeitschrift: „Patria" vom 19 Juli 1899 wegen des Leitartikels und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1899, Pr. IV. 33/1, die Weiterverbreitung der Nummer 297 der periodischen Druckschrift: „Patria" vom 26 Juli 1899 wegen des Leitartikels, sowie wegen des mit „Confiscat" überschriebenen Feuilleton-Artikels nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1899, Pr. IV. 34/1, die Weiterverbreitung der Nummer 145 der periodischen Druckschrift: „Tribuna" vom 18 Juli 1899 nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisie vom 21 Juli 1899, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nr 25 bis 26 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna" vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Svecanost na Srpskom Kosovu" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr. 37, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 27 Juli 1899 wegen des Artikels: „Bosansko-Hercegovacko izaslanstvo" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1899, Pr. 38/2 die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 29 Juli 1899 wegen des Telegrammes: „Blatta 26. Srpnja" von den Worten: „uz pripomoc" bis „Visu i Vrgorcu" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1899, Nr. 11, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 23 Juli 1899 wegen des Artikels: „Pogranicni komesari“ nach §. 491 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 7|99 (7) (6303 1—3)
Wojciecha Buczka, gospodarza z Lisich Jam, zamieszkałego we Lwowie ulica Słoneczna l. 20 uznaje się marnotrawcą.
W celu strzeżenia jego praw ustanawia się p. Jędrzeja Szczebyłę, gospodarza w Lisich jamach kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. IV. 367|80 (4) (6295 1—3)
Walerya Jezierska umysłowo niedołężną uznana i kuratorem dla niej Antoni Mikoś, rolnik z Janowic ustanowiony.
C k. Sąd powiatowy.
Tarnów, 25 lipca 1899.

L. cz. P. 188/99 (6304 1—3)
Salomea Wojcicka z Woli Pławskiej uznana marnotrawcą kuratorem Jan Gawron z Woli Pławskiej.
Mielec, 1 sierpnia 1899.

L. cz L. 1/98 (2) (6320 1—3)
Marek Bogacz ze Zboisk, lat 31 liczący uznany za głupowatego, kuratorem Antoni Bogacz syn Jakóba ze Zboisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. P. 19/99 (3) (6254 1—3)
Wasyl Howera postawiony pod kuratelę.
Kuratorem ustanowiono Fedora Romaniszaka z Niewoczyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 25 stycznia 1899.

L. cz. P. 119/99 (11) (6255 1—3)
Iwan Iwaniów z Lachowiec uznany marnotrawcą.
Kuratorem Michał Kuryluk syn Stefana.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. L. 6/99 (3) (6259 1—3)
Olena Kucij z Dubowiec została uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Romana Litwina z Dubowiec.
Halicz, dnia 12 maja 1899.

L. cz. L. 116/99 (6) (6264 1—3)
Petro Obuszak Andryja z Myszyna uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Stefan Obuszak Iwana tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. IV. 143/75 (6) (6355 1—3)
Piotr Dyląg, syn Józefa ze Święcan uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiony Jędrzej Kędzior ze Święcan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz L. 4/98 (10) (6184 1—3)
Grzegorza Dmuchowskiego z Bełza uznano marnotrawcą i Józefa Żarskiego ustanowiono kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, 20 marca 1899.

L. cz VII. 213|96 (6401 1—3)
Jadwigę Sinokową z Czułówka uznano za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jana Słomaka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 16 lipca 1899.

L. cz. P. 223|99 (4) (6404 1—3)
Jurko Dutka z Ostryni został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Izydora Kozak z Ostryni.
C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 30 maja 1899.

L. cz. L. 13|98 (7) (6416 1—3)
Marunia z Łosynów Koltyka z Kunina uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Romana Kołtyka z Kunina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 24 lipca 1899.

L. cz. L. 499 (5) (6267 1—3)
Ks. Antoni Sokalski, ekspozyt z Beremian, został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono J. W. P. barona Franciszka Heydla, właściciela dóbr Beremiany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. P. 118/99 (5) (6265 1—3)
Eudokia z Andrusiaków 1o Maksymiuk 2o Tymków z Myszyna uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony Nykoła Maksymiuk tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. P. 135/99 (4) (6345 1—3)
Dla marnotrawnego Stefana Komarańskiego z Michałówki ustanowiono kuratora w osobie Stacha Komarańskiego z Michałówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 18 czerwca 1899.

L. cz. IV. 167/88 (6344 1—3)
Semen Kapak z Luczy uznany został marnotrawcą.
Kuratorem jest dla niego Onufry Hryzuniak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 29 maja 1899.

L. cz. P. 85/99 (1) (6350 1—3)
Iwan Stefaniszyn z Rozhadowa uznany marnotrawcą, kuratorem dlań Josafat Anin.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. P. 104/98 (3) (6343)
Anna Boguń, córka Tomasza z Kamieńca uznana za umysłowo chorą.
Kurator Stanisław Wąsik w Kamieńcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 22 grudnia 1898

L. cz. L. 23/98 (4) (6220)
Stanisław Kotul, włościanin z Gumnisk uznany umysłowo chorym, kuratorem tegoż Antoni Pasek z Gumnisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, 24 listopada 1898.

L cz. L. 10|99 (5) (6358)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach Oddział I. ogłasza, że Jędrzej Machna, szewc z Dobczyc uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego Piotra Szybowskiego z Nowej wsi ustanowiono.
Dobczyce, 22 lipca 1899.

L. cz. L. 9|98 (6) (6399)
Zośka Tereszczak z Werbiża została uznaną umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Andrucha Tereszczaka z Werbiża.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Komarno, dnia 30 czerwca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 104/99 (7) (6297 3—3)
Przeciw Janowi Boroń i Józefowi Kaczorowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiat. Tow. zaliczkowe w Brzozowie pozew o 128 zł.
Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy wyznaczona na dzień 26 sierpnia 1899 o godzinie 9 rano, w tut sądzie, biuro I.
Celem strzeżenia praw Jana Boronia i Józefa Kaczora, ustanawia się pana adw. dra Dańca w Brzozowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Brzozów, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 420 XVII 18/92 (6087)
C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Związek handlowy kółek rolniczych w Krakowie spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“, że dr. Franciszek Stefczyk jako drugi dyrektor spółki z dniem 1 lipca b. r. zaprzestał urzędować i że zastępcą dyrektora wybrany został Kazimierz Szczepański w Krakowie zamieszkały który firmę wspólnie z naczelnym dyrektorem dr. Adamem Prażnowskim albo z Kazimierzem Rogowskim prokurzystą firmy podpisywać będzie.
Kraków, dnia 18 lipca 1899.

L. 8820/pr. (6322 3—3)
OBWIESZCZENIE.
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 września, dla grupy gmin miejskich na 28 września dla grupy większych posiadłości na 30 września b. r.
Wybory te odbędą się w miejscowościach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu członków, grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. C. I. 59|99 (1) (6257 3—3)
Przeciw Tekli Bartyzał, Wojciechowi i Sebastyanowi Bartyzałom synom Jędrzeja i Zofii Bartyzał z Odrowąża, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Kazimierza Bartyzała pozew o zeznanie kontraktu co do sprzedanych przez nich 4/24 części posiadłości lwh. 281 w Odrowążu.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 7 września 1899 godzinę 10 rano.
Celem strzeżenia praw Tekli, Wojciecha, Sebastyana i Zofii Bartyzałów ustanawia się p. Jana Kantego Małeję w Odrowążu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyż rzeczonych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 12 lipca 1899.

L. cz C. III. 170|99 (2) (6266 3—3)
Przeciw Mechlowi Zweben, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Mendla Zwebena w Przemyślanach pozew o 411 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 września 1899 o godz. 9 przed południem.
Ponieważ niewiadomo gdzie Mechel Zweben przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Izydora Kohla, adwokata krajowego w Przemyślanach.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. T. 10|99 2 (6097 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie dr. Jana Gottfrieda c. k. inspektora podatkowego w Husiatynie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki oszczędności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie z 4 stycznia 1899 Nr. 404 oznaczonej na kwotę 312 zł. 80 ct w. a. opiewającej na nazwisko dr. Jana Gottfrieda wystawionej.
Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, iż że inaczej książeczka ta za amortyzowaną uważaną będzie.
Tarnopol, dnia 19 lipca 1899.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

L. cz. C. II. 273/99 1 (6218 3—3)
Przeciw spadkobiercom bł. p Izaaka Majera a to: Jakóbowi Majer, Betti Majer zam. Horowitz, Beyli Majer zam Katz, Markusowi Halpernowi, Józefowi Halpernowi, Herschowi Halpernowi, Jonaszowi Halpernowi, Sarze Feidze Majer i tow. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Maryę zam. Kędzior, Maryę Kędzior, Jędrzeja Kędzior właściciele realności w Samborze za przystąpieniem Jana Antosza, Macelego Karwackiego i Petroneli Zajączkowskiej do rąk adw. dr. Humieckiego w Samborze pozew o własność i intabulacyę parc. lk. 572/2 w Samborze dziel. Lwowska, wartość przedmiotu 200 zł. z pn.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 września 1899 godzinę 11 przed południem biuro Nr. II.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców bł. p. Izaaka Majera a to: Jakóba Majera, Betti Majer zam. Horowitz, Beyli Majer zam. Katz, Markusa Halperna, Józefa Halperna, Herscha Halperna, Jenasza Halperna, Sary Feidy Majer i nieobjętej masy spadkowej Izaaka Majera, ustanawia się pana adwokata krajowego dr. Józefa Serwackiego w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższych niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców bł. p. Izaaka Majera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. C. II 115|99 1 (6359)
Przeciw Jędrzejowi Piekarskiemu z Woli cichej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Jędrzeja Niezgodę w Budach pozew o 230 zł.
Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 14 września 1899 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Jędrzeja Piekarskiego, ustanawia się pana Kazimierza Gałasa w Zabajce kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Piekarskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. C. II 204/99 1 (6414)
Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Weis, rolnikowi przedtem w Posadzie górnej, wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie przez adw. dr. Janotę w Rymanowie skargę o 137 fl. 50 ct. z pn.
Pierwsza audyencya odbędzie się 5 września 1899 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2
Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator Bartłomiej Filipowicz w Posadzie górnej będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie tamże nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. C. II 115/99 1 (6376)
Przeciw Ruchli z Rothbardów Türkel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Majera i Sarę Rathbardów pozew o zniesienie spólności realności lwh. 421 w Bolechowie.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7 września 1899 8 rano.
Celem strzeżenia praw powyższej, ustanawia się p. Jana Kantego Krupińskiego, c. k. notaryusza w Bolechowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. T. 5|99 4 (6094 1—3)
Edykt z 5 czerwca 1899 l. cz. T. 5/99 2 prostuje się w ten sposób, iż wzywa się nie posiadacza losu, lecz posiadacza poświadczenia kasy oszczędności miasta Jarosławia na zastawiony tamże 3% los austr. Zakładu kredytowego ziemskiego z roku 1889 Serya 1716 Nr. 16 na 100 zł. opiewający, aby w przeciągu jednego roku takowy sądowi przedłożył, bowiem inaczej poświadczenie to uznanem zostanie za nieważne.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. Cw. IV 2400/99 1 (6166)
Przeciw Chaimowi Spritzer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. handlowego we Lwowie przez firmę Maurycy & Sami Spiegel pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 112 zł. 89 ct. 140 koron i 105 zł. 40 ct a. w. z pn.
Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu by w 3 dniach pod rygorem egzekucyi powyższe sumy zapłacił lub swe zarzuty wniósł.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 29 lipca 1899.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^{1}/_{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich